



TYGODNIK SANOCKI

nr indeksu 338907
ISSN 1232-6534
PKWiU 58.14.11.0

Nakład 4300 egz.

www.tygodniksanocki.eu

Rycerze u bratanków



str. 5

Ludzie chcą ekranów



str. 7

Na dachu świata



str. 10

Sanok na rowerach



str. 15

Jarmarku czar nieodparty

W uznaniu zasług wszelakich i dla przyczynienia pożytku, z faskawości miłościwie panującego nam Króla nadaje się grodowi Sanok przywilej stanowienia jarmarku... A że gród to zasobny, z mieszczan i rzemiosł różnych słynący, przeto nakazuje się, by praw onych nie naruszać i dla potomnych ostawić, ku sławie Majestatu Królewskiego i pożytku po wsze czasy...

i chętnie kupują naszą ceramikę. Mamy stałych klientów, którzy co roku dokupują nowego ptaszka czy aniołka, tworząc całe kolekcje. To jest ogromnie sympatyczne – stwierdziła Iga Brej-Kozon,

Zadowoleni byli nie tylko wystawcy, ale i kupujący. – To świetna impreza. Dowiedzieliśmy się o niej od znajomych i korzystając z wakacyjnego pobytu w Bieszczadach, odwiedziliśmy



Klientów cieszyło bogactwo handlowej oferty, wystawców – tłumy zwiedzających, a organizatorów – piękna pogoda. Zagrało wszystko, dzięki czemu VIII Jarmark Ikon okazał się jednym z najbardziej udanych.

JOANNA KOZIMOR
joanna-kozimor@wp.pl

Mimo że tylko nasza, „Tygodnikowa” wersja królewskiego dekretu sprzed wieków, przywilej organizowania jarmarków w grodzie nad Sanem był jak najbardziej autentyczny. Choć dziś – po upływie prawie 700 lat – stracił na ważności i znaczeniu, tradycja jarmarków pozostała, a korzyści z nich płynące są równie istotne jak dawniej. To okazja nie tylko do zawarcia korzystnych transakcji handlowych, ale i spotkania ciekawych ludzi. Dla przyjezdnych – możliwość poznania walorów miasta i jego kulturowego bogactwa, dla miejscowych – znakomita okazja do jego promocji.

Dawniej, wypełniające się przyjezdnymi zjazdy i karczmy dawały zarobek właścicielom, którzy z kolei zatrudniali na ten czas rozmaitych parobków i „dziewki kuchenne”. Dziś jest podobnie – jarmark nakręca koniunkturę, z czego korzystają i sklepikarze, i hotelarze, i restauratorzy. Jeśli dołożyć do tego towarzyszące imprezie koncerty, wystawy, prezentacje, przejażdżki konne, zjeżdźalnie, baloniki oraz wiele innych atrakcji dla dorosłych i dzieci, jarmark urasta do rangi radosnego święta.

Bawią się tubylcy i przyjezdni

Nic dziwnego zatem, że i Sanok wrócił do jarmarkowej tradycji sprzed wieków, organizując imprezę, której sława wyszła daleko poza oplotki, przyciągając co roku tysiące mieszkańców oraz turystów. Mowa, oczywiście, o Jar-

marku Ikon, którego tegoroczna edycja była już 8. z kolei – i jedną z najbardziej udanych.

Ponad stu wystawców z Sanoka, regionu, a nawet odległych zakątków Polski sprawiło, że śródmiejski deptak i Rynek od rana do późnego wieczora rozbrzmiewał radosnym gwarem. Czegoż tu nie było! Swoje wyroby prezentowali artyści z kilku sanockich i bieszczadzkich pracowni ikon, malarze i rzeźbiarze, wikliniarze, twórcy oryginalnej ceramiki, biżuterii i innych ozdób. Można było obejrzeć i kupić przepiękne wyroby z łą i skóry, miody pitne i produkty z wosku pszczelego, nalewki, sery, regionalne wyroby wędliniarskie, a także spróbować swojskiego jada.

Lubią Sanok

Choć wśród wystawców nie brakło debiutantów, dominowali stali bywalcy, którzy przyjeżdżają na Jarmark Ikon już po raz któryś z rzędu. – Sanok jest dla nas bardzo miły. Od czterech lat uczestniczymy w tej imprezie z taką samą radością, nie mogąc się jej wręcz doczekać. Ludzie traktują nas bardzo ciepło

która wraz z mężem prowadzi Pracownię „Iga i Bogdan” w Cielinie pod Jasłem.

Piękną ceramikę zaprezentowała też Pracownia „Angoba” z Czarnej, której artyści poprowadzili dodatkowo warsztaty dla dzieci. Na brak zainteresowania nie narzekali. – Widać, że w Sanoku amatorów malarstwa nie brakuje, jesteśmy przez cały czas dosłownie oblegani. Dzieci malują wstępnie wypalone w piecu figurki zwierząt, które będą mogły zabrać ze sobą do domu – wyjaśniła Róża Franczak.

Otwierają serca

Wzięcie miała wiklina i biżuteria, a brak zainteresowania nie narzekali też twórcy ikon. – Bardzo cię cieszę, że mogę tu być – to dla mnie czysta przyjemność. Ludzie podchodzą, oglądają, pytają o cenę. A ta jest różna, w zależności od wielkości i nakładu pracy. Osobiście ogromnie cieszę się, że panuje moda na ikonę, bo to jest dobre, to przynosi korzyść człowiekowi, to otwiera jego serce – podkreśliła Dorota Filip z Bieszczadzkiej Pracowni Ikon Krzyża Świętego.

Sanok, żeby wziąć udział w Jarmarku Ikon. Jest dużo fajnego rękodzieła, zwłaszcza ceramiki i wikliny – chwali pani Marlena z Katowic. – Kupiłam duży kosz, szukam jeszcze jakiejś ładnej ikony na prezent dla koleżanki.

DOKOŃCZENIE NA STR. 9

Okna i drzwi z klasą!
18 lat na rynku

VIDOK
OKNA I DRZWI
www.vidok.com

PRODUCENT OKIEN I DRZWI
PVC, DREWNA I ALUMINIUM

SANOK, ul. Jagiellońska 16,
tel./fax 13/ 464 03 38

Notowania

Oto kolejny komunikat z naszej tygodni(k)owej giełdy:

GANIMY: Służby porządkowe za brak stanowczej reakcji wobec nagminnego łamania przepisów ruchu drogowego przez wykonawców budowy obiektu handlowo-usługowego przy ulicy Feliksa Gieli. Stało się regułą, że ciężkie samochody zajeżdżają na plac budowy od strony ulicy Słowackiego, gdzie obowiązuje jeden kierunek ruchu. Prowadzi to do sytuacji grozących autentycznym niebezpieczeństwem, gdyż kierowcy pojazdów jadących z góry, nie spodziewając się spotkania twarzą w twarz, jadą na pewniaka. Podobnie zachowują się piesi. Nie wnikając w szczegóły, temat dostaw materiałów na budowę przy ul. Feliksa Gieli winien być od początku określony i uzgodniony ze służbami ruchu drogowego. Takiej partyzantki, jaką stosuje inwestor tej budowy w tej kwestii, wespół z wykonawcami, jest niedopuszczalny. I to proszę sobie uświadomić!

CHWALIMY: Władze powiatu za politykę postawienia na odbudowę dróg powiatowych w mieście i skuteczne działania o pozyskanie pieniędzy na realizację tych zadań. Nowa ekipa rządząca powiatem znakomicie podtrzymała dobrą passę drogową poprzedniej ekipy i jeszcze mocniej nacisnęła na pedały. Kilkanaście „zdobyczych” milionów już zapewnionych, które wpompowane zostaną w drogi i mosty w mieście i powiecie, przyniesie widoczny efekt, a przecież to nie jest jeszcze ostatnie słowo w tym roku. Jadąc gładką i piękną ulicą Mickiewicza, Białogórką w kierunku Trepczy czy spacerując wzdłuż tych ulic nowymi chodnikami, mamy prawo czuć się usatysfakcjonowani. A tu każdy tydzień przynosi dalsze doniesienia o kolejnych ulicach przygotowywanych do remontu. Jedni mówią: „brawo!”, inni: „wreszcie!” I jedni i drudzy mają rację!

emes

Podziel się z drugim

Kontynuujemy naszą akcję „Podziel się z drugim”, skierowaną z jednej strony do tych, którzy potrzebują rzeczy na które ich nie stać, z drugiej zaś do tych, którzy chcieliby się z kimś podzielić.

Oto kolejne zgłoszenie;

- Dwa fotele – tel. 606 722 745

Równocześnie zachęcamy do dokonywania kolejnych zgłoszeń. I jeszcze raz przypominamy, że zgłaszane przedmioty mają być rozdawane bezpłatnie i nie można żądać za nie pieniędzy.

Kobieta pod motocyklem

Otwarte złamanie obydwu nóg – z takimi obrażeniami ciała trafiła do szpitala 63-letnia sanoczanka, którą potrącił motocyklista. Do wypadku doszło w ubiegłą środę około godz. 10 na ulicy Lipińskiego.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierujący motocyklem jechał w kierunku Zagórza. Zauważył kobietę, która przechodziła przez jezdnię w miejscu niedozwolonym, ale najprawdopodobniej nie zdolała zahamować. Doszło do potrącenia pieszej, która doznała złamania obydwu nóg. Ranną 63-latkę przewieziono karetką do szpitala.

Kierowca motocykla, 26-letni mieszkaniec Sanoka, nie odniósł żadnych obrażeń. Alkomat potwierdził, że w chwili zdarzenia mężczyzna był trzeźwy. Dokładne ustalenie przyczyn i przebiegu zdarzenia będzie możliwe po przeanalizowaniu zebranego przez policję materiału dowodowego.

/jot/



Wysoki biurowiec szpitala do skrócenia

To nieładnie kablować, ale tak nas rozbawił jeden z tekstów w lokalnym dodatku WYBORCZEJ, że postanowiliśmy podzielić się nim z Czytelnikami. Rzecz dotyczy „biurowca” sanockiego szpitala, który wymaga operacji skrócenia o jedną trzecią.



O tym, że biurowiec SP ZOZ miałby szansę wygrać ogólnopolski plebiscyt na najbrzydszy budynek administracyjny, wiedzą wszyscy. Ale że trzeba go skrócić o jedno piętro nie niszczą dachu, wie tylko rzeszowski dodatek Wyborczej. Media górą!

Tekst dotyczy przyszpitalnego ładowiska dla śmigłowców, które powstało w Sanoku ze środków unijnych. Do pełni szczęścia brakuje tylko certyfikatu Urzędu Lotnictwa Cywilnego, a przeszkodą do jego uzyskania jest znajdu-

jący się na ścieżce do lądowania za wysoki obiekt biurowca szpitala. – ...W Sanoku za wysoki jest budynek dyrekcji szpitala... – donosi „Wyborcza”, po czym cytuje wypowiedź dyrektora SP ZOZ, który rzekomo miał powiedzieć:

– Musi być niższy o jedną trzecią. Rozbierzemy ostatnie piętro. Te prace zaplanowaliśmy na jesień. Dach budynku zostanie nienaruszony, rozebrane będą tylko ściany ostatniej kondygnacji...”

Czytając to, sanoczanie zbijający sanocki szpital już mają prawo rzeć ze śmiechu. Bo w przeciwieństwie do „Wyborczej” wiedzą, że biurowcem SP ZOZ jest od wieków jednokondygnacyjny drewniany barak. Skrócenie o jedną trzecią sprawiłoby, że jego użytkownicy poruszać by się w nim mogli jedynie na czworakach, a rozebranie ostatniego piętra spowodowałoby, iż musieliby zejść do podziemia, którego w tym obiekcie nie ma.

Dziękujemy „Wyborczej” za żart, ufni, że da on początek rozbiorce całego baraku, a nie tylko jego ostatniego piętra. Pracownikom administracji szpitala należą się inne warunki pracy, niech więc zaplanowana przez gazetę rozwalka „administracyjnego skansenu” autentycznie dojdzie do skutku.

emes



W ciągu ostatniego tygodnia policjanci sanoccy przeprowadzili 238 interwencji, w tym 86 publicznych, 25 domowych, 11 dotyczących kradzieży, 5 – uszkodzenia mienia oraz 13 związanych z kolizjami. W Pomieszczeniu dla Osób Zatrzymanych osadzono 10 delikwentów.

Sanok

* Policja szuka wandalę, który 13 bm. uszkodził samochód subaru zaparkowany na ul. 800-lecia. Nieznany troglodyta przy pomocy betonowego krawężnika wybił tylną szybę, zarysował pokrywę bagażnika oraz uszkodził deskę rozdzielczą. Pokrzywdzony wycenił wartość strat na 4900 zł.

* Nieznany sprawca – wykorzystując uchyloną szybę w aucie – zabrał z wnętrza pojazdu szasetkę zawierającą dokumenty. Do kradzieży doszło 14 bm. na ul. Jagiellońskiej.

* Brak ostrożności stał się również przyczyną kradzieży, jaka miała miejsce 15 bm. w szpitalu przy ul. 800-lecia. Łupem złodzieja padła – pozostawiona bez opieki – damska torebka, a wraz z nią dokumenty oraz pieniądze w kwocie 200 zł i 50 dolarów amerykańskich.

* Zakusom złodzieja nie oparł się też właściciel mercedesa zaparkowanego na ul. Łany. Nieustalony dotąd sprawca wybił szybę w aucie (16 bm.), po czym ukradł znajdujące się wewnątrz pojazdu radio. Poszkodowany właściciel oszacował straty na 600 zł.

Zagórz

* Patrol policji zatrzymał (13 bm.) podczas kontroli na ul. Wolności 44-letniego mieszkańca powiatu sanockiego. Okazało się, że mężczyzna jest poszukiwany przez Sąd Rejonowy w Sanoku celem doprowadzenia do Zakładu Karnego, w którym ma odsiadywać wyrok.

Magistrat ułatwia miganie

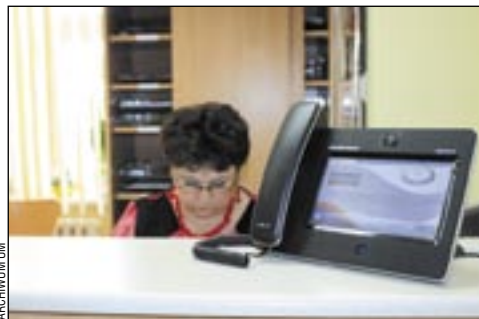
Od połowy czerwca w Biurze Obsługi Klienta sanockiego Urzędu Miasta działa wyjątkowy telefon – zaopatrzony w monitor i kamerę, umożliwiający osobom z ubytkami słuchu lepsze porozumiewanie się z pracownikami BOK.

System Komunikacji Niewerbalnej jest na razie w fazie testowej. Osoba migająca do kamery porozumiewa się z tłumaczem języka migowego, który w chwili rozmowy przekazuje telefonicznie sprawę petenta pracownikowi BOK. – Już kilka osób skorzystało z tego systemu. Opinie były jak najbardziej pozytywne. Klienci zauważali, że system znacznie ułatwia wyartykułowanie spraw, z którymi przyszli do Biura Obsługi Klienta – informuje Agnieszka Frączek, rzecznik prasowy Urzędu Miasta. Oczywiście, jeżeli sprawa jest bardziej skomplikowana, pracownik merytoryczny Urzędu może również skorzystać z telefonu w celu pomocy osobie z defektem słuchu. Jak informuje sekretarz Waldemar Och, nie było zażaleń odnośnie braku ułatwień dla osób niesłyszących. Jednak władze miasta postanowiły udogodnić takim osobom możliwość załatwienia swoich spraw.

Początkowo zastanawiano się nad zatrudnieniem wykwalifikowanego tłumacza języka migowego, ale testowany obecnie system jest dużo tańszy – abonament

miesięczny wynosi niecałe 500 zł. – Pierwszym krokiem było przeszkolenie pracownika BOK z podstaw języka migowego, co jest również pomocne przy kontaktach z osobami z dysfunkcją słuchu – dodaje Agnieszka Frączek. SKN testowany będzie do sierpnia. Wtedy też Urząd Miasta w porozumieniu ze Starostwem Powiatowym podejmie decyzję, czy sprzęt zostanie zainstalowany na stałe. Warto dodać, że system jest certyfikowany przez Polski Związek Głuchych.

(op)



To małe urządzenie pozwala osobom głuchoniemym w prosty sposób załatwić swoje sprawy w Urzędzie Miasta.

Kierowcy na promilach

Miniony tydzień przyniósł wysyp pijanych kierowców na drogach powiatu sanockiego. Zatrzymano ich aż 13, z czego 12 kierowców było jednośladałami. Niechlubnym rekordzistą okazał się – namierzony na ul. Lipińskiego – 30-letni rowerzysta Artur S., u którego stwierdzono 2,646 promila w wydychanym powietrzu. W ręce policji wpadli także: na ul. Rybickiego – 51-letni Władysław K. (1,281); na ul. Królowej Bony – 64-letni Stanisław K. (1,890); na ul. Przemyskiej – 30-letni Artur F. (1,344) oraz 31-letni Włodzisław G. (1,638); na ul. Robotniczej – 56-letni Marek W., motorower (2,121); w Zahutyńcu – 17-letni Dawid S. (0,903); w Bukowsku – 32-letni Marcin N., motorower (0,966); w Niebieszczańcu – 52-letni Tadeusz B. (1,239); w Trepczy – 51-letni Andrzej S. (0,966); w Markowcach – 60-letni Bogusław K. (1,533); w Bykowcach – 60-letni Tadeusz T. (2,31). W Jurowcach zatrzymano 56-letniego Mieczysława R., który kierował oplem astra, mając 0,903 promila alkoholu w organizmie.

Zabrał kluczyki pijanemu kierowcy

Odwagą i wzorową postawą społeczną wykazał się 59-letni mieszkaniec Dubiecka, który uniemożliwił jazdę nietrzeźwemu kierowcy. Kierujący fiatem 47-letni sanoczanie miał w organizmie ponad 2,5 promila alkoholu.

Do zdarzenia doszło w ubiegły poniedziałek przed godz. 22. Kierujący toyotą yaris natknął się w rejonie skrzyżowania ulic Chrobrego z Przemyską na fiata, który jechał prosto na niego, zmuszając go do gwałtownej zmiany kierunku jazdy. 59-latek zauważył, że fiat skręcił na stację paliw, więc pojechał za nim. Gdy wy-

siadł z samochodu i podszedł do pirata, zorientował się, że siedzący w aucie mężczyzna znajduje się pod wpływem alkoholu. Mieszkaniec Dubiecka uniemożliwił mu dalszą jazdę, odbierając kluczyki. Zawiadomił też policję. Wówczas kierowca fiata rzucił się do ucieczki, po chwili wpadł jednak w ręce policyjnego patrolu.

Piratem okazał się 47-letni mieszkaniec Sanoka. Po przebadaniu okazało się, że w jego organizmie jest ponad 2,5 promila alkoholu. Nietrzeźwy sanoczanie trafił do policyjnego aresztu. Następnie dnia postawiono mu zarzut kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości. 47-latek przyznał się do popełnienia tego przestępstwa.

Mieszkańcowi Dubiecka należą się wielkie brawa za odwagę i wzorową postawę społeczną.

/k/

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku.
 Redaktor naczelny: Marian Struś.
 Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro.
 Redaktor techniczny: Artur Kucharski. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Joanna Kozimor.
 Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 464 27 00.
 Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel. 13-464-02-21, fax: 13-463-16-34.
 Druk: Media Regionalne Sp. z o.o. ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, Oddział w Kielcach, Drukarnia ul. Zakładowa 50, 39-402 Tarnobrzeg

www.tygodniksanocki.eu
 e-mail: tygodniksanocki@wp.pl

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji: w poniedziałek w godz. 8-16.30, wtorek-czwartek w godz. 8-16, piątek w godz. 8-15.30. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Przeniesienie neurologię i laryngologię

Kto choćby raz zahaczył o szpital przy ul. Konarskiego, ten ma prawo załamać ręce i zadziwić się, że w XXI wieku można jeszcze w takich warunkach leczyć. Na szczęście, za dwa tygodnie opuści już tę rudę oddział kardiologii. Pozostaną jeszcze: neurologia i laryngologia. Ale też chyba niezbyt długo. Starostwo powiatowe i kierownictwo szpitala walczą o pieniądze, aby stało się to jak najszybciej. Czy ich działania okażą się skuteczne?



Radość z rychłych przenosin oddziału kardiologii przgaszona jest faktem, że w ruinie przy Konarskiego zostają jeszcze: neurologia i laryngologia. Na szczęście coś się i tutaj zaczyna dziać. Krzyczmy wszyscy na całą Polskę: pomóżcie!

MARIAN STRUŚ
marian-strus@wp.pl

Dyrektor szpitala, Adam Siembab, od dość dawna ma pomysł, gdzie ulokować neurologię i laryngologię. Ma już nawet koncepcję, będącą pierwszym projektem dla obydwu zadań. Oddział neurologiczny zająłby miejsce w budynku, gdzie mieści się stacja dializ, na drugiej jego kondygnacji, natomiast ulokowanie laryngologii rozważane jest w dwóch wariantach: nad hemodynamiką, względnie w oddzielnym pawilonie, który stanąłby w pobliżu bloku operacyjnego. Jest jeszcze jeden niecierpiący zwłoki temat do rozwiązania, mowa o nowym bloku operacyjnym, planowanym do utworzenia w obiekcie, w którym mieści się hemodynamika.

Szansą na zrealizowanie tych planów jest ogólnokrajowy program transgraniczny: Białoruś – Ukraina – Polska, adresowany do samorządów, a preferujący właśnie strefę przygraniczną, która może aplikować w projekty infrastrukturalne tzw. twarde, inaczej mówiąc inwestycyjne. I takie przygotowuje sanocki SP ZOZ. – Termin składania wniosków upływa 30 września br., a więc czas jest dość krótki. Na szczęście, na alokację oddziału neurologii mamy już pozwolenie na budowę, w przypadku bloku operacyjnego dysponujemy projektem, dzięki czemu jesteśmy w stanie dotrzymać tego terminu. Przy ocenie naszych wniosków nie bez znaczenia będzie fakt, iż współpracujemy z Uniwersytetem Medycznym w Iwanofrankowsku na Ukrainie. Przy transgranicz-

nych projektach to się liczy – mówi dyr. Adam Siembab.

W sukurs szpitalowi idzie jego organ zarządzający, jakim jest Starostwo Powiatowe. Wspiera poczynania projektowe, a równocześnie zabiega o środki finanso-

wą czeka przygotowane nań miejsce, gotowy jest projekt. Nowy blok mieściłby sześć sal operacyjnych.

Pozostaje jeszcze wstydlawy temat biurowca administracyjnego, który zawsze odstawiany był na koniec przy planowaniu zadań inwestycyjnych. – Zawsze najważniejsi będą pacjenci. Urzędnicy są skazani na czekanie na lepsze czasy – ciągle mówi dyr. Adam Siembab. Tym razem jednak czas oczekiwania się kończy, bowiem barak służący za biurowiec, w 40-procentowej swojej części musi zostać wyburzony, jako że stoi na drodze uzyskania certyfikatu przez lądowisko dla śmigłowca. Chciałoby się powiedzieć: „szkoda, że nie w całości”, ale może właśnie uda się znaleźć takie rozwiązanie, które pozwoliłoby raz na zawsze zlikwidować ten relikw budownictwa socjalistycznego.

Nowe życie w sanockim szpitalu tchnęłoby niewątpliwie termomodernizacja. Wystarczy porównać wygląd zewnętrzny nowego Oddziału Ratunkowego ze ścianą zewnętrzną „nowej” kardiologii, aby dostrzec różnicę między „starym”, a „nowym”. I nie jest to tylko kwestia estetyki, ale także oszczędności w zużyciu energii, co przy szpitalnym liczeniu każdej złotówki ma ogromne znaczenie. Dobrze byłoby wykorzystać jedno z ostatnich szans na uzyskanie wsparcia z funduszy europejskich, aby nie okazało się, że już jest za późno.

Tymczasem, bez fanfar otwarto pięknie wyremontowane łazienki i ubikacje na oddziale wewnętrznym. Zniknęła kolejna enklawa wstydu sanockiego szpitala. To ważne. Prawie tak samo ważne jak oddziały mieszczące się jeszcze w budynku przy ul. Konarskiego. Dobrze, że Starostwo Powiatowe, Sanocka Fundacja Ochrony Zdrowia i kierownictwo SP ZOZ oraz cała armia sojuszników i ludzi szpitalowi życzliwych, zwiernają szeregi i mówią: musimy!

„Odlotowe cenki” w akcji

Ostatnio sporo zmian zaszło w „handlu bazarowym”, m.in. pojawiło się pierwsze prywatne targowisko przy ulicy Traugutta.

W związku z budową targowiska miejskiego przy ulicy Lipińskiego, kupcy musieli przenieść się na sąsiednie parkingi – przy sklepie AS i przy G3. Środowy bazar funkcjonuje nadal na działce przy ulicy Beksieńskiego, ale tylko do września, gdyż na terenie wykupionym przez firmę planowana jest inwestycja: budowa marketu Bricomarche. – Bazar, prowadzony przez Stal, przeniesiony zostanie na ulicę Stróżowską – informuje wiceburmistrz Ziemowit Borowczak.

Tymczasem pojawiła się konkurencja: prywatny bazar nad Sanem, obok marketu Carrefour, który utworzyła sanocka spółka „Odlotowe Cenki”. – Prawo dopuszcza tworzenie prywatnych targowisk. Podobne istnieją w Krakowie, Gorlicach czy Krośnie – mówi Marek Graboń, współwłaściciel. Władze miejskie



Kupcy z zielonego rynku będą musieli pomóc się przez rok, zanim wrócą na nowe targowisko przy ulicy Lipińskiego.

we z Ministerstwa Zdrowia. W piśmie, skierowanym ostatnio do minister Ewy Kopacz, czytamy m.in.: „W starym, ponad 130-letnim budynku, mieszczą się oddziały: neurologia i laryngologia, które zabezpieczają medycznie nie tylko powiat sanocki, ale też leski i bieszczadzki. Niestety, ani SP ZOZ, ani Powiat Sanocki nie dysponują wystarczającymi środkami, aby samodzielnie realizować to zadanie. Koszt alokacji szacujemy na 7 mln zł. Zwracamy się więc z ogromną prośbą o wsparcie nas pieniędzmi z rezerwy Pani resortu...”

Potrzeb ze znakiem pilności jest w sanockim szpitalu więcej. Jedną z nich to nowoczesny blok operacyjny. Obecny nie spełnia wymogów XXI wieku. Stąd podjęte działania zmierzające do jego przeniesienia. Nad hemodynami-

Prawie wszyscy, którzy mieli po dwa stanowiska przy ulicy Lipińskiego, przenieśli po jednym stoisku na ulicę Traugutta, pojawili się też nowi zainteresowani.

Nie odbiło się to specjalnie na frekwencji przy ulicy Beksieńskiego, z czego cieszy się administrator, czyli klub Stal. – Około 70 procent handlujących zostało, mamy też mnóstwo telefonów od ludzi z zewnątrz, którzy są zainteresowani zajęciem zwolnionych miejsc – mówi Robert Ząbkiewicz, administrator.

Stal ma w tej chwili jedną troskę: aby miasto nadal powierzyło klubowi administrowanie miejskimi targowiskami. – Bywały miesiące, że był to nasz jedyny dochód – podkreśla prezes Józef Konieczny. Sprawa zostanie rozstrzygnięta na najbliższej sesji.

Zgodnie z projektowaną uchwałą, na terenie miasta ma funkcjonować pięć targowisk: przy ulicy Lipińskiego (zielony rynek), Stróżowskiej, Piłsudskiego (pod halą), Traugutta i Okulickiego (targ rolny). (jz)

Miasto Sanok ma do sprzedania nieruchomość, położoną w dzielnicy Olchowce, przy ul. Witkiewicza 10. Dobra lokalizacja, okazjna cena, przeznaczenie obiektu pod usługi wielofunkcyjne, to tylko niektóre z cech świadczących o atrakcyjności tego obiektu.

Czeka na nabywcę



Budynek o powierzchni użytkowej 202 m kw., który miasto chce sprzedać, położony jest na działce liczącej 0,2892 ha, we wschodniej części Sanoka, w odległości 500 metrów od głównej drogi wyjazdowej w kierunku Przemysła. Znajduje się w byłym kompleksie budynków jednostki wojskowej, w jednym z piękniejszych zakątków Sanoka, z dala od zgiełku ulicznego, blisko terenów spacerowych i rekreacyjnych. Obok istnieje osiedle domków wielorodzinnych, a w sąsiedztwie powstaje osiedle domków jednorodzinnych.

Obiekt jest jednokondygnacyjny, murowany, kryty blachą,

wolno stojący, niepodpiwniczony, posiadający przyłącza elektryczne, wodno-kanalizacyjne, wymagające remontów. W środku znajduje się 7 sal do wykorzystania, korytarz, schody, toaleta i 2 magazynki. Budynek idealnie nadaje się np. na przedszkole, żłobek, placówkę kulturalną, ale może to być również ładny dom mieszkalno-usługowy.

Dom wraz z działką będzie można nabyć, wpłacając wadium i przystępując do przetargu w dniu 23 sierpnia br.

Więcej informacji: www.um-sanok.e-zet.pl lub pod numerem telefonu: 13 46-52-839

Nie wszyscy odpoczywają

Od września w Sanoku zwiększy się grono nauczycieli mianowanych. O uzyskanie wyższego stopnia awansu zawodowego stara się w tym roku 10 nauczycieli kontraktowych z sanockich przedszkoli, szkół podstawowych i gimnazjów.



Dla ubiegających się o wyższy stopień awansu zawodowego nauczycieli wakacje są pracowitym okresem.

Egzaminy na stopień nauczyciela mianowanego (to jeden z poziomów nauczycielskiego awansu zawodowego) odbyły się w Urzędzie Miasta w połowie lipca. Komisja egzaminacyjna składała się z przedstawicieli Kuratorium Oświaty, wydziału edukacji i kultury fizycznej UM, ekspertów, dyrektorów szkół. Każdy nauczyciel przystępujący do egzaminu musiał przedłożyć teczkę z dokumentacją, wymaganą rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej i Sportu w sprawie uzyskania stopnia awansu zawodowego. Oprócz zaprezentowania dorobku zawodowego w okresie trwającego 2 lata i 9 miesięcy stażu, oceniany był także ze znajomości zagadnień prawa oświatowego.

Wręczenie aktów mianowania odbędzie się pod koniec sierpnia podczas uroczystego spotkania w UM, inaugurującego nowy rok szkolny.

W szkołach prowadzonych przez miasto pracuje obecnie 80 nauczycieli mianowanych, 276 dyplomowanych, 52 kontraktowych oraz 9 stażystów. /j/



Powiat „szaleje” z drogami

W tym roku wyremontowana zostanie rekordowa liczba ulic powiatowych w mieście. Na „tapecie” znalazły się: Białogórska, Chrobrego, Słowackiego, Daszyńskiego, Matejki, Stróżowska, most na Konarskiego i chodnik przy Okulickiego. Takiego pozytywnego „szaleństwa” jeszcze w historii nie było.

Wewnętrznych i Administracji i lada dzień odbierzemy promesę – mówi starosta Sebastian Niżnik.

Mieszkańców, a szczególnie przedsiębiorców, ze Stróży Wiel-

Do końca września zostanie wyremontowana też ulica Matejki. O tragicznym stanie tej drogi oraz chodników, które nie spełniają swojej funkcji, a wręcz są niebezpieczne, „Tygodnik” informował na wiosnę. Mieszkańcy twierdzili, że ostatni porządny remont wykonano tam trzydzieści lat temu! – Prace będą kosztowały 130 tys. zł, z czego 40 tys. zł przekaze miasto – podkreśla starosta.

Pojawią się też chodniki (110 m) przy ulicy Okulickiego. Przeznaczona zostanie na nie część z 400 tys. zł, które przekazał powiatowi Zakład Poszukiwań Nafty i Gazu z Jasła w ramach rekompensaty za zniszczenie drogi w Niebieszczanach, gdzie prowadzone są odwiarty. „Nafciarze”, PGNiG Oddział w Sanoku, przekażą też 180 tys. zł na poprawę infrastruktury drogowej w Strachocinie, gdzie trwa rozbudowa podziemnego magazynu gazu. Dzięki temu zostanie wyremontowany kilometr drogi prowadzącej przez wieś.

W tym tygodniu starosta Niżnik odbierze też kolejne promesy: na kwotę 1,5 mln zł, z przeznaczeniem na drogę Besko-Haczów oraz 850 tys. zł na drogę przez Wolę Sękową.

– Od początku tej kadencji pozyskaliśmy 13 mln zł na drogi i mosty – nie ukrywa satysfakcji Sebastian Niżnik. Gros pieniędzy pochodzi z MSWiA, ale też sporą pulę udało się wygospodarować dzięki współpracy z gminami (Sanok, Besko, Zarszyn, Zagórz, miasto Sanok), Lasami Państwowymi oraz „nafciarzami”.



Mieszkańcy ulicy Matejki doczekają się wreszcie remontu swojej ulicy.

JOLANTA ZIOBRO

jolanta-ziobro@wp.pl

Nakładka na Słowackiego (120 m) została już położona, a prace na Białogórskiej (cała droga, łącznie z chodnikami oraz fragmentami ulic Mickiewicza i Traugutta) i Chrobrego (3 km) są na ukończeniu.

Obecnie powiat otrzymał prawie 450 tys. zł, które zostaną przeznaczone na naprawę kolejnych ulic: Daszyńskiego i części Stróżowskiej, tzw. siodła na wysokości wysypiska śmieci. – Stan ulicy Daszyńskiego jest fatalny. Mieliśmy dużo sygnałów od mieszkańców, dlatego kiedy tylko pojawiła się możliwość pozyskania pieniędzy, złożyliśmy wniosek do Ministerstwa Spraw

kich ucieszy zapewne informacją, że naprawiony zostanie najgorszy odcinek ulicy Stróżowskiej. Na wiosnę, owszem, pojawili się tam drogowcy, ale poza „pozamiataniem resztek drogi” niczego nie zrobili, bo właściwie nie było już co łątać... Pieniądze na obie wspomniane drogi pochodzą z puli przeznaczonej na usuwanie skutków klęsk żywiołowych.

Warsztaty do rozwałki

Władze powiatu zrealizowały wreszcie podjętą sześć lat temu (!) decyzję o rozbiórce dawnych warsztatów przy Zespole Szkół nr 2, czyli „Mechaniku”.

Budynek opustoszał w związku z reformą szkolnictwa zawodowego i wyprowadzeniem praktyk ze szkół. O jego zburzeniu zdecydowano jeszcze pod koniec kadencji 2001-2005. Nowa ekipa, która rządziła przez następne cztery lata, nie sfinalizowała jednak sprawy. Wręcz przeciwnie, prowadzono rozmowy w sprawie zagospodarowania budynku, zaczęto też podnajmować pomieszczenia, a nawet przeznaczono 20 tys. zł na remont dachu. Ostatecznie spełził on na niczym, a „rozbebeszona” część posesycji spowodowała zamknięcie sąsiadującej z warsztatami sali gimnastycznej ZS nr 2 i jej zagrzybienie. Równocześnie obiekt uległ coraz większej dewastacji. Powiat nie zdecydował się jednak na jego rozbiorę z powodu horrendalnych kosztów, wyliczonych na ponad 100 tys. zł plus 60 tys. zł za przełożenie mediów. Radni odrzucili przedstawiony przez zarząd projekt uchwały i wszystko znów „zawisło w próżni”.

Męską decyzję – o rozbiórce – podjęły dopiero obecne władze powiatu. – Zrealizowaliśmy po prostu to, co uchwalono sześć lat temu. Nieruchomość doprowadzono do takiego stanu, że nie



Po wakacjach z dawnych warsztatów pozostanie tylko wspomnienie...

pozostało nic innego, jak tylko ją zburzyć – mówi starosta Sebastian Niżnik.

Na zapytanie ofertowe odpowiedziała tylko jedna firma, Sanbud, która przystąpiła do rozbiórki w czerwcu. – Wykonawca ma usunąć gruz, wyrównać i uporządkować teren – informuje Michał Cyran, pracownik ds. zamówień publicznych i inwestycji. Materiały, m.in. złom (rury, grzejniki, stalowa konstrukcja), przejmie firma w ramach rozliczenia. Prace będą kosztowały 63 tys. zł.

Niejasności i kontrowersje związane z warsztatami wyjaśnia obecnie Komisja Rewizyjna Rady Powia-

tu Sanockiego. Jej przewodniczącą Adam Drozd uważa, że doszło do niegospodarności. – Wielka szkoda, że zmarnowano majątek powiatu. W dokumentach jest ekspertyza z 2008 roku mówiąca o tym, że mury są zdrowe i stan techniczny budynku jest dobry. Można było go wyremontować i sensownie zagospodarować – uważa nasz rozmówca.

Prace związane z rozbiórką potrwają do końca sierpnia. Nie wiadomo jeszcze, jak plac zostanie zagospodarowany. Być może powstanie tam szkolny parking. (jz)

Zabłądziła w lesie

Po kilkugodzinnych poszukiwaniach policjanci odnaleźli kobietę, która zgubiła się podczas grzybobrania.

W ubiegły wtorek około godz. 17 funkcjonariusze z Posterunku Policji Gminy Sanok i Tyrawa Wołoska otrzymali zgłoszenie o zaginięciu 64-letniej kobiety. Z relacji jej synów wynikało, że wspólnie zbierali grzyby w rejonie Krecowa. W pewnym momencie mężczyźni stracili kontakt z matką. Próbowali szukać jej na własną rękę, ale nie dało to rezultatu, więc poprosili o pomoc policję.

Natychmiast wszczęto akcję poszukiwawczą, w której wziął udział także pies tropiący. Zakończyła się ona pozytywnie – około godz. 21. kobietę odnaleziono na jednej z leśnych dróg. Cała i zdrowa została przekazana rodzinie.

Tym razem wszystko skończyło się szczęśliwie. Policja apeluje jednak o zachowanie ostrożności podczas wypraw do lasu. – Okres wakacji sprzyja wędrownikom leśnym. Sporo osób zbiera grzyby, owoce leśne. Przypominamy o tym, aby w miejscach słabo znanych nie oddalać się od swoich towarzyszy oraz nie schodzić z wyznaczonych szlaków. Dzięki temu unikniemy niebezpiecznych sytuacji – podkreśla st. sierż. Monika Hędrzak z sanockiej KPP. /k/

Boiska dla liceów

„Dwójka” małe a „Jedynka” duże

II LO doczekało się wreszcie boiska. Małego bo małego, ale własnego. Rusza też budowa „Orlika” przy I LO.

Boisko przy „Dwójce” o wymiarach 13 x 26 metrów służyć będzie przede wszystkim do gry w siatkówkę. Może być także wykorzystywane do gry w tenisa. Sztuczna trawa, którą jest pokryte, ma właściwości „wielofunkcyjne”. – Zimą można polać ją wodą i urządzić lodowisko – mówi Marek Cycoń, dyrektor II LO.

Boisko powstało w ramach projektu „modernizacja budynku i budowa boiska”, współfinansowanego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007-2013. Jak powiedziała „Tygodnikowi” Zofia Krzanowska, naczelnik wydziału oświaty w Starostwie Powiatowym, cały projekt – którego realizacja dobiegła właśnie końca – opiewa na kwotę 1,2 mln zł, z czego dofinansowanie wyniosło 85 procent. Dzięki temu „Dwójka”, mieszcząca się w przedwojennym budynku, zmieniła się nie do poznania. Z zewnątrz zachwyca nowa elewacja i zagospodarowane podwórko od strony parku. Wyremontowano też część budynku wewnątrz, łącznie z szatniami, do których zakupiono szafki. Szkoła została przystosowana dla potrzeb osób niepełnosprawnych – z myślą o nich zainstalowano dotrzeć wózkami na każde piętro,

i urządzono łazienkę. Liceum wzbogaciło się też w dwie pracownie językowe z interaktywnymi tablicami oraz w nowoczesną, świetnie wyposażoną, siłownię.

Ostatnim akcentem tej wieloletniej inwestycji – prace zaczęły się w 2007 roku, przed jubileuszem 80-lecia szkoły – była budowa boiska. Powstało ono na jednej z parkowych „pótek”, na działce подарowanej przez miasto. Niestety, z powodu małej powierzchni, udało się tam zaprojektować tylko niewielkie do siatkówki. – Oczywiście, bardzo, bardzo się cieszymy, nie znaczy to jednak, że rezygnujemy z naszych marzeń o budowie hali sportowej przy szkole – podkreśla dyrektor Cycoń. Boisko kosztowało 69 tys. zł. Teraz trzeba je jeszcze ogrodzić, na co starostwo będzie musiało znaleźć dodatkowe fundusze.

O super boisko wzbogaci się też I LO, gdzie rusza budowa „Orlika”. Przetarg został rozstrzygnięty, a wykonawca – firma Nova Sport ze Szczecina – wszedł już na plac budowy. Zadanie dofinansuje Urząd Marszałkowski w wysokości 330 tys. zł, Ministerstwo Sportu – 333 tys. zł, a resztę dołoży powiat. Całość zamknie się kwotą 1 024 000 zł. – Będzie to najtańszy „orlik” w powiecie – podkreśla z satysfakcją starosta Sebastian Niżnik. (jz)



Boisko mieści się na jednej z parkowych „pótek”, za budynkiem kotłowni. Prowadzą do niego schody i wyłożona kostką estakada, zaczynająca się na szkolnym podwórku, które również zostało ładnie zagospodarowane. Na zdjęciu – dyrektor Marek Cycoń specjalnie dla „TS” testuje nową murawę.

Zostawił auto na środku drogi

W policyjnym areszcie spędził noc 25-letni sanoczanin, który po pijanemu spowodował kolizję, a następnie pozostawił uszkodzony samochód ma środku drogi. Jak się okazało, mężczyzna ma na swoim koncie sądowy zakaz prowadzenia pojazdów obowiązujący go do 2015 roku.

Do zdarzenia doszło w ubiegły poniedziałek około godz. 19.30 w Załużu. Przybyli na miejsce policjanci zastali uszkodzonego fiata „zaparkowanego” na środku jezdni. Obok pojazdu, w przydrożnym rowie, siedział mężczyzna. Okazał się nim 25-letni mieszkaniec Sanoka. Młodzieniec początkowo twierdził, że to nie on kierował pojazdem. Nie potrafił jednak wskazać, kto prowadził samochód i dlaczego nie ma go na miejscu zdarzenia.

Funkcjonariusze sprawdzili stan trzeźwości 25-lata. Badanie potwierdziło, że był pijany – w jego organizmie stwierdzono prawie 3 promile alkoholu. Szyb-

ko ustalono, że mężczyzna ma sądowy zakaz prowadzenia pojazdów, który obowiązuje go do 2015 roku. Do chwili wytrzeźwienia i złożenia wyjaśnień osadzonego go w policyjnym areszcie.

W wyniku podjętych czynności policjanci ustalili, że kierowcą fiata był właśnie zatrzymany 25-latek. We wtorek postawiono mu zarzuty kierowania w stanie nietrzeźwości i wbrew zakazowi. Sanoczanin przyznał się do popełnienia obu przestępstw. Za jazdę po pijanemu grozi mu kara pozbawienia wolności do lat 2, natomiast za nieprzestrzeganie orzeczonych środków karnych – o rok więcej. /jot/

Dwa bratanki – i do bitwy, i do...

Widoku trzech tysięcy łuczniczków, którzy w jednym momencie strzelają w niebo z łuków i kusz, nie da się zapomnieć. Tak samo jak rycerskiego orszaku, w którym defilują obok siebie sędziwi staruszkowie, dorodni młodzieńcy i ledwo odrosłe od ziemi pacholęta. A jeśli ów prowadzą w dodatku sanoccy rycerze, nic dziwnego, że emocje sięgają zenitu.

JOANNA KOZIMOR
joanna-kozimor@wp.pl

Doświadczyli ich na własnej skórze Jerzy Ginalski, dyrektor sanockiego MBL-u oraz trzech dorodnych wojów z Bractwa Rycerskiego Ziemi Sanockiej – Piotr Kotowicz, Marcin Langenfeld oraz Arkadiusz Sabat – którzy na zaproszenie organizatorów wzięli udział w dorocznej inscenizacji bitwy na polach skansenu w węgierskim Opusztaszer, niewielkiej gminy w regionie Csongrad, graniczącym z Rumunią i Serbią.

Jak znaleźli się w miejscu, które dla Węgrów ma podobne znaczenie, jak dla nas Grunwald?

wództwa Csongrad, dyrektor Parku Etnograficznego w Opusztaszer oraz dyrektor Archiwum Państwowego w Szegedzie – nota bene Polak! – opowiada Jerzy Ginalski. – Chcieli nawiązać współpracę z naszym muzeum i zaprosić do udziału w dorocznej imprezie – ogromnej inscenizacji bitwy, porównywalnej z naszym Grunwaldem – którą postanowili połączyć z przekazaniem prezydentowi w UE.

Wielkiego miłośnika historii, jakim jest Jerzy Ginalski, nie trzeba było długo namawiać. Pospieszyl na wezwanie wraz z kwiatem sanockiego rycerstwa, przywdziewając na tę okoliczność stosowny ryszunek...

roku bohaterski wódz Madziarów, książę Arpad, stoczył zwycięską bitwę, dając początek zasiedlenia tych ziem przez naszych bratanków. W 1971 roku utworzono tu Park Historyczny, którego jedną z głównych atrakcji jest ogromna rotunda, okolona gigantycznym malowidłem, kojarzącym się z naszą Panoramą Raclawicką. Powstało w 1896 roku z okazji 1000-lecia Węgień za sprawą kilkunastu węgierskich artystów. Ciekawostką stanowi, iż konserwację obrazu powierzono Polakom. Panorama, która ma kilkanaście metrów wysokości i 120 metrów w obwodzie, „przechodzi” w makietę z elementami fonicznymi.

Opusztaszer ma też drugą atrakcję – doroczną inscenizację wielkiej bitwy księcia Arpada, w której uczestniczą tysiące rycerzy, wojów i łuczniczków. – Piękne jest to, że przyjeżdżają tam całe rodziny, które – przebrane w odpowiednie stroje – biorą udział



Ryszunek jak się patrzy, tylko koń gdzieś się rycerzowi Ginalskiemu zapodział...

zenie robi burza strzał, kiedy kilka tysięcy łuczniczków jednocześnie strzela w niebo – widok i szum lecących strzał sprawia, że ciarki chodzą po plecach – przyznaje Jerzy Ginalski.

Turniej obejmuje wiele konkurencji, strzela się m.in. do tarcz, makiet rycerzy oraz jadących wozów taborowych. Bardzo trudno w nie trafić, udaje się to niewielu zawodnikom. Jak spisali się nasi rycerze? Dyrektor Ginalski zapewnia, że znakomicie. – Nie dość, że prowadzili cały orszak przed turniejem, świetnie radzili sobie także ze strzelaniem. Ja – po intensywnym wieczornym treningu – trafiłem w tarczę. Zwyciężywszy na 70-metrową odległość, uważam to za spory sukces.

Nawiązana z Opusztaszerem współpraca w najbliższym czasie zostanie usankcjonowana podpisaniem stosownej umowy. To szansa na wymianę doświadczeń, wspólne przedsięwzięcia i projekty. A węgierscy partnerzy już niebawem ponownie pojawią się w Sanoku, by wspólnie z MBL-em świętować radośnie otwarcie Galicyjskiego Miasteczka.



Na pierwszym planie kwiat rycerstwa sanockiego, w środku Piotr Kotowicz. Jak widać, wsparcie Najwyższego i łucznikom przydać się może...

– W ubiegłym roku jesienią przyjechała do nas kilkusobowa węgierska delegacja. W jej skład wchodziła pani marszałek woj-

Opusztaszer to kolebka państwa węgierskiego. Według legend właśnie tu – na Wielkiej Równinie Węgierskiej – w 900

w zawodach łuczniczych. Ich skala jest tak ogromna, że Węgrzy zgłosili je do Księgi Rekordów Guinnessa. Największe wra-

Święty Krzysztofie, prowadź!

Znana z pomysłów i aktywności „Przystań Jana Pawła II” w Trepczy organizuje w niedzielę (24 bm.) imprezę plenerową pod tytułem: „Święty Krzysztofie, prowadź!”, na którą zaprasza mieszkańców i gości.

W programie znajdują się liczne konkursy sprawnościowe, zabawy dla dzieci i młodzieży, a nawet i dorosłych. Będą to: przeciąganie liny, wyścigi w workach, bieg dziewczynek o nagrodę „Pluszowego misia, a że święty Krzysztof to patron kierowców, nie zabraknie konkurencji dla zmotoryzowanych. Wśród nich będzie wyścig „O puchar

św. Krzysztofa” oraz „Mini auto rally show”.

Zapraszając do udziału w imprezie ks. proboszcz Piotr Rymam. in.: rowerowy tor przeszkód, przeciąganie liny, wyścigi w workach, bieg dziewczynek o nagrodę „Pluszowego misia, a że święty Krzysztof to patron kierowców, nie zabraknie konkurencji dla zmotoryzowanych. Wśród nich będzie wyścig „O puchar

emes

Skansen pełen folkloru i Polonusów

Nie lada gratka czeka w najbliższą niedzielę (24 bm.) miłośników folkloru. W sanockim skansenie wystąpią uczestnicy XV Światowego Festiwalu Polonijnych Zespołów Folklorystycznych, który odbywa się w Rzeszowie. Występem towarzyszy będzie kiermasz rękodzieła, nie zabraknie też swojskiego jadła.

Rożniączeni Polonusi już po raz drugi zawitają do Sanoka – tym razem dzięki wójtowi Mariuszowi Szmydowi, który wspólnie z rzeszowskim oddziałem Stowarzyszenia Wspólnota Polska podjął się roli organizatora sanockiej odsłony festiwalu. – Liczę na to, że Niedziela Polonijna w Gminie Sanok spotka się z aprobatą mieszkańców i że wpiszę ją w kalendarz naszych cyklicznych imprez – mówi Mariusz Szmyd, zapraszając mieszkańców i turystów do skansenu.

Na plenerowej scenie Muzeum Budownictwa Ludowego zaprezentuje się dziesięć zespo-

łów folklorystycznych (ponad 300 wykonawców!) z Brazylii, Czech, Francji, Kanady, Rosji, USA oraz Wielkiej Brytanii. Nie zabraknie też rodzimego akcentu w postaci kapeli „Kamraty”, która wystąpi w przerwie technicznej. Tanecznym i muzycznym popisom towarzyszyć będzie kiermasz rękodzieła oraz swojskiego jadła, przygotowanego przez gospodynie z podsanockich miejscowości. Impreza rozpocznie się o godz. 16 i potrwa do wieczora. Zapowiada się wspaniale, warto więc skorzystać z zaproszenia organizatorów, tym bardziej, że wstęp jest wolny.

/jot/



Sanoczanie kochają tańce ludowe. W SDK mogą je oglądać dzięki ZTL Sanok, w skansenie zobaczą zespoły z całego świata.

Tylko w Warszawie i Sanoku

Nie lada gratka czeka miłośników punk-ska w najbliższą środę (27 bm.). W Klubie „Rudera” wystąpi francuska grupa „p.o.box” – jeden z czołowych przedstawicieli tego stylu muzyki w Europie.

Grupa odwiedzi Sanok w ramach trasy koncertowej po Europie Inbetween The Lines Tour. Muzycy po raz pierwszy goszczą w Polsce, gdzie dadzą tylko dwa koncerty – w Warszawie i Sanoku. Ich wizytę zawdzięczamy Marcinowi „Miłemu” Milczanowskiemu, którego Agencja No Właśnie ma już ugruntowaną pozycję na rynku muzycznym. – Dla mnie to najlepszy tego typu zespół

w Europie i cieszę się, że udało się go ściągnąć do Sanoka – mówi z przekonaniem.

Koncert „p.o.box” w „Rudera” poprzedzi występ innej francuskiej grupy – „Nina School”. Początek o godz. 20. Bilety do nabycia w Klubie lub pod nr. tel. 509-80-68-68 – w cenie 20 zł (przedsprzedaż), w dniu koncertu – 30 zł. Dla studentów (za okazaniem legitymacji) – 15 zł. /jot/

Filmowo i muzycznie

Klub „Pani K.” zaprasza na muzyczne soboty i filmowe niedziele. Można posłuchać ciekawych zespołów i obejrzeć filmy, których próżno szukać w programie repertuarowych kin.

Każda z lipcowych sobót ma innego bohatera muzycznej sceny. Na jutro (23 bm.) zaplanowano koncert zespołu Ctrl_S (fidget house breakbeat ragga jungle drum&bass). Start o godz. 21, wjazd – 5 zł.

Filmowe niedziele to projekt realizowany wspólnie z Instytutem Pamięci Narodowej – Oddział w Rzeszowie oraz Staro-

stwem Powiatowym. W jego ramach przez całe wakacje – aż do 4 września – można obejrzeć znakomite polskie filmy fabularne i dokumentalne, dotyczące naszej trudnej historii. W najbliższą niedzielę (24 bm.) zobaczymy „Operację Reszka” oraz dokument „Bezpieka. Pretorianie komunizmu”. Początek projekcji o godz. 20. Wstęp wolny. /jot/

Rosyjska nostalgia z Okudżawą i Wysockim

„Bazar Sztuki” zaprasza na wieczór rosyjskich bardów. Wystąpi Evgen Malinovskiy – aktor filmowy i teatralny, muzyk, charyzmatyczny pieśniarz, który zaśpiewa m.in. pieśni Wysockiego i Okudżawy, Rozenbauma, Trofimowa, Dolskiego.



Evgen śpiewa po rosyjsku i po polsku, akompaniując sobie na gitarze akustycznej. Poprzedzające każdy utwór komentarze i didaskalia w języku polskim stanowią nieodłączny element jego koncertów. – Odbiegające od stereotypu, świeże a jednocześnie niezrówna-

nie szczere, płynące z głębi duszy interpretacje, niosą nowe spojrzenie na twórczość rosyjskich bardów. Pełne temperamentu wykonania nie ujmują liryzmu i zadumy tekstem, które nadal pozostają głęboko refleksyjne i przepojone rosyjską nostalgią – mówi Angela Gaber, gospodyni „Bazaru”. Artysta urodził się w Białowie na Syberii, a od 1992 roku mieszka w Polsce. Koncertuje też w Rosji, Finlandii, Niemczech, USA, na Litwie. Koncert odbędzie się 23 lipca (sobota) godz. 20. Wstęp 10 zł. (z)

KINO SDK ZAPRASZA

Najbliższy weekend w Kinie SDK rozpoczyna się od „Maratonu tańca” Magdaleny Łazarkiewicz – opowieści o polskiej prowincji, ukazanej z lekkim przymrużeniem oka, w konwencji karnawału. Film obyczajowy, z nutą humoru. Od piątku do wtorku o godz. 17.

„Agent XXL. Rodzinny interes” to film typowo rozrywkowy. Komedia kryminalna, której bohaterem jest as wywiadu, mający skłonność do oryginalnych przebieganiek. W Kinie SDK od piątku do wtorku o godz. 19.

Dla zainteresowanych: „Harry Potter i Insygnia Śmierci cz. III” w Kinie SDK od 29 lipca.

Dla czytelników, którzy jako pierwsi zadzwonią do redakcji w piątek o godz. 12, mamy podwójne wejściówki na filmy: „Maraton Tańca” oraz „Agent XXL. Rodzinny interes”.

Dziennikarski desant

Kilkunastu studentów dziennikarstwa z Łodzi przyjechało do naszego miasta na dwutygodniowe warsztaty. Pracują pod okiem mistrzów: Wojciecha Barczaka i Wojciecha Stodkowskiego, dziennikarzy a zarazem pasjonatów zawodu. Młodych ludzi czeka nie lada wyzwanie: przygotowanie profesjonalnych materiałów telewizyjnych o tym, co ich najbardziej zafascynowało w Sanoku i okolicy: o ludziach, miejscach, wydarzeniach, historii, kulturze.

JOLANTA ZIOBRO
jolanta-ziobro@wp.pl

Pomysłodawcy i organizatorzy, czyli Wojciech Barczak i Wojciech Stodkowski, wykładowcy dziennikarstwa (pierwszy na Uniwersytecie Łódzkim, a drugi Akademii Humanistyczno-Ekono-

micznej) uważają, że studenci tego kierunku mają za mało praktyki. A dziennikarstwa, jak mówi Barczak, od 1992 roku współpracownik Magazynu Ekspresu Reporterów, nie można nauczyć się (i uczyć) przy tablicy. – Non stop mam poczucie pobierania pieniędzy za nic – żartuje. Stąd autorski program studiów dziennikarskich, elementem którego są warsztaty organizowane w różnych zakątkach Polski. – Interesują nas przede wszystkim pogranicza, charakteryzujące się wielokulturowością i bogatą historią – podkreśla Stodkowski, na co dzień związany z łódzkim oddziałem TVP Info. Adepti sztuki dzienni-

karskiej mogą znaleźć tam nie tylko fascynujące tematy, ale też uczyć się np. odpowiedzialności za słowo. W poprzednich latach warsztaty odbywały się m.in. w Szklarach koło Jaślik, w „sercu kultury łemkowskiej”.

Dla studentów ważne jest, że organizowane są po kosztach własnych – płacą tylko za jedze-

cone Zdzisławowi Beksińskiemu, społeczności zielonoświątkowców z Woli Piotrowej, ruinom klasztoru Karmelitów Bosych w Zagórz, gdzie pracuje obecnie ekipa archeologów. – Powstaną też filmy o ludziach – dodaje Barczak. Ich bohaterami będzie np. malarz i ikonopisarz Jerzy Wojtówic i lirnik z Haczowa Stanisław Wyżykowski. Nie zabraknie tematów luźniejszych, wywołujących uśmiech, jak historia armaty spod Chocimia, przechowywanej na sanockim zamku, którą niegdyś „uprowadzili” zbójnicy z Odrzechowej.



Mistrzowie i studenci... Na warsztatach organizowanych przez panów Wojciechów, Barczaka i Stodkowskiego, przyjacielskie relacje idą w parze z dyscypliną i twórczą atmosferą.

nie, noclegi zapewnią „zapraszający”, czyli miejscowy samorząd (w tym roku jest nim starosta Sebastian Niżnik), a wykładowcy pracują w ramach swoich „nauzycielskich obowiązków”. – To po prostu nasze hobby – twierdzą obaj zgodnie. Uczestnicy od razu rzucani są na głęboką wodę – wyruszają w teren w poszukiwaniu tematów, które „pociągną antenę” (dwie miłe studentki trafiły także do redakcji „TS”). Jeśli rzecz godna jest uwagi, na miejsce udaje się ekipa zdjęciowa.

Sanok i okolice okazały się prawdziwą mekką dla młodych dokumentalistów, którzy zrealizują m.in. dwa materiały poświę-

W przyszłym tygodniu zebrane materiały zostaną poddane obróbce. Zajmą się tym zawodowi montażyści, studenci muszą jednak dobrać muzykę, napisać komentarze, itp. Ostatecznym efektem ma być profesjonalny materiał telewizyjny (etiuda, mini-reportaż, felieton). Otrzyma je w prezencie starosta. – Przekażemy je wraz z prawami autorskimi, w podziękowaniu za gościnę – zapowiada nasz rozmówca. Dzięki gospodarzowi powiatu młodzi mogli nie tylko skorzystać z noclegów w bursie przy ulicy Szopena, ale także towarzyszyli z kamerą naszej delegacji, przebywającej na Ukrainie.



Pi za drzwiami

TOMASZ CHOMISZCZAK

No i znów będę biadolił nad upadkiem kolejnego autorytetu, ba: jednego z filarów ludzkiej cywilizacji. Bo jeżeli coś trwało od kilkadziesiąt wieków, jeżeli dziedzictwo starożytnych okazywało się mieć praktyczne zastosowanie w nowoczesnych technologiach, jeżeli jedna z podstawowych zdobyczy wiedzy nauczana od zawsze w szkołach zostaje podważona – to na czym polegać?

Piszę to jako osoba, którą z matematyką łączyła „szorstka przyjaźń”, przyjdzie mi więc odegrać rolę advocatus diaboli... W czym rzecz? Otóż zniknie – a raczej zostanie zastąpiona przez inną – liczba pi. Tak, ta magiczna liczba pi, osobiwa przez swoją nieskończoność i przybliżoną wartość. Liczba, bez której w geometrii trudno sobie wyobrazić obliczanie obwodu okręgu, powierzchni kuli czy objętości walca. I bez której nie istniałyby matematyczne teorie liczb czy słynna zasada nieoznaczoności Heisenberga w fizyce. Wyjątkowość pi inspirowała zresztą przez stulecia nie tylko naukowców. Na jej cześć powstawały utwory poetyckie i muzyczne. Ze współczesnych dokonań artystycznych wystarczy przypomnieć powieść „Życie Pi” Martela, wiersz „Liczba Pi” Szymborskiej czy film „Pi” Aronofsky'ego.

No i do tego ta kreatywność „pifanów” i „pilologów”... Obchodzi się „święto pi” 14 marca (Amerykanie zapisują datę odwrotnie,



więc w tym przypadku: 3,14), ludzie ścigają się w zapamiętywaniu największej ilości cyfr w pi po przecinku (rekordzista recytował ich 40 tysięcy!), a komputery testują swoje procesory w rozwiązaniu liczby: pierwszy milion cyfr można obejrzeć w internecie pod specjalnym linkiem. Podobnie też można „odsłuchać” pi przy założeniu, że każda cyfra ma określoną wysokość dźwięku.

Wciąż pamiętam z podstawówki wierszyk pozwalający zapamiętać pi do dwunastego miejsca po przecinku: „Był i jest i wieki sławionym ów będzie, który kół obwód średnicą wymierzył”. A to tylko jedna z formułek, jakie powstają w różnych językach świata. A propos języka: bezyteczne staną się odtąd popularne określenia „pi razy drzwi” czy „pi razy oko”... Czyli gdziekolwiek się obejrzeć – same straty.

No, teraz już tylko czekać, jak okaże się, że i słynne wzorce w Sèvres pod Paryżem są niepotrzebne. Tylko czym wtedy ten kilogram i metr zastąpimy? Kilobajtem i długością kabla HDMI?

Baby z wątkiem, chłopcy z gwoździem

Ciekawie zapowiada się V Festyn Rekreacyjno-Sportowy, który odbędzie się w najbliższą niedzielę (24 bm.) na stadionie LKS w Łukowem. Mnóstwo konkursów dla małych i dużych, atrakcyjne nagrody, występy artystyczne, zabawa ogrodowa i pokaz sztucznych ogni to najważniejsze punkty bogatego programu, jaki przygotowali organizatorzy.



Tu liczy się nie tylko siła, ale i zgodna współpraca.

Impreza rozpocznie się o godz. 12.30 blokiem imprez rekreacyjnych (piłka plażowa, bieg dla dzieci, konkurs plastyczny). Będzie można pojeździć konno lub poszaleć quadem, a także spróbować regionalnych przysmaków. Szczególnych emocji dostarczą popołudniowe konkursy – Galicyjscy drwale, Zabijanie gwoźdźcia, rzut wątkiem dla pań, zonglerka piłką czy przeciąganie liny. Organizatorzy zadba-

o nader atrakcyjne nagrody – do wygrania jest m.in. laptop, piła motorowa oraz skuter. Nie braknie występów artystycznych – na plenerowej scenie zaprezentują się KGW Średnie Wielkie, „Łukowianie”, dziecięcy zespół wokalny z SP Łukowe, kapela „Rymanowianie” oraz grupa „Ton” ze Słowacji. Festyn zwieńczy zabawa ogrodowa przy muzyce zespołu „Vabanc” (godz. 20) oraz pokaz sztucznych ogni (godz. 21). /jot/

Moto piknik w Nadolanach

Klub Motocyklowy Templariusze Bieszczady zaprasza fanów dwóch kółek do Nadolan na II Moto Piknik na Wyspie. Weekendowa impreza, w której mogą wziąć udział również niezmotywowani, zapowiada się ciekawie.

Start przewidziano jutro (23 bm.) w samo południe. W programie: konkursy motocyklowe (godz. 13), koncerty (godz. 17) i „wieczorna posiadowa przy ognisku”. Dla uczestników moto pikniku zagrają: „The Stranger” z Sanoka, „The Reason” z Leska, „Stell Velvet” i „Blues Gang” ze Strzyżowa, OSC z Dydni oraz „Jacek i Placek” z Krakowa. Dodatkową atrakcją będą pokazy wałk w wykonaniu członków Bractwa Rycerskiego Ziemi Sanockiej oraz „Aerograf”, czyli plenerowa wystawa prac Artura Wiśniowskiego. W niedzielę przewidziano motocyklową paradę (godz. 11).

Wjazd na piknik – 19 zł (w tym piwo, grochówka, śniadanie, pole namiotowe, park maszyn), dla niezmotygowanych – 2 zł. Organizatorzy zapraszają także zmotywowane panie, dla których wjazd jest gratis. /k/

Niedziela z jagodą, zwaną borówką

Tych, którzy w najbliższą niedzielę (24 bm.) wybierają się w Bieszczady, zachęcamy do odwiedzenia Dwernika, gdzie zaplanowano Bieszczadzkie Święto Jagody.

Imprezę zainauguruje msza św. w miejscowym kościele pw. św. Michała Archanioła (godz. 13), po której zaplanowano paradę końską na placu przy remizie OSP – głównej arenie Święta. Nie zabraknie konkursu kulinarnego na najlepszy produkt z jagody pn. Jagodowy szał smakowy, pokazów konnych oraz występów muzycznych. Wystąpią m.in. „Bieszczadzka Ferajna” oraz „Potoniny” z Lutowisk. W ramach atrakcji dodatkowych organizatorzy przygotowali kiermasz produktu i jadła regionalnego, liczne konkursy dla publiczności oraz plac zabaw dla najmłodszych. Imprezę zakończy zabawa taneczna przy muzyce zespołu „Koko”. /k/



Miejska Biblioteka Publiczna
ul. Lenartowicza 2, tel. 13-464-57-50 (sekretariat), 13-464-57-51 (czytelnia), 13-464-57-52 (wypożyczalnia).
www.biblioteka.sanok.pl
Czynna: pon. 9-15, wt.-pt. 9-17, sob. 9-30-14.

Biblioteka Pedagogiczna
ul. Kiczury 16, tel. 13-463-21-82
Godziny otwarcia: pon., wt., czw., pt.: 9-15, środa, sobota, – nieczynne,

Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej
ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 13-463-04-44. Zaprasza codziennie: pon.-pt. 7.30-15.30.

Muzeum Historyczne (Zamek)
www.muzeum.sanok.pl
e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl
Czynne: pon. 8-10, czw., pt. 8-15, wt. i śr. 9-17, sob., niedz. 9-15. Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego
tel. 13-463-09-04, 13-463-09-34 (dyrekcja), tel./fax. 13-463-53-81, tel. 13-463-16-72 (skansen), www.skansen.mblsanok.pl, e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

BWA Galeria Sanocka
tel. 13-463-60-30, ul. Rynek 14
Godziny otwarcia: wtorek-piątek 10-17, sobota 10-14.

Centrum Informacji Turystycznej
ul. Rynek 14 tel. 13-464-45-33 lub 13-463-60-60, e-mail: cit-sanok@um.sanok.pl Czynne: 1.05.-15.10 i ferie zimowe. dni robocze: 9-17, soboty, niedziele i święta: 9-13, pozostałe dni robocze w roku: 9-17.

Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku
ul. Rynek 15, tel. 13-464-34-15, – bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospod., doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

Młodzieżowy Dom Kultury
plac św. Michała 6, tel. 13-463-09-15
Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”
ul. Kochanowskiego 25, tel. 13-464-50-50

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”
ul. Traugutta 9, tel. 13-464-61-35
Państwowa Szkoła Muzyczna
ul. Podgórze 25, tel. 13-464-53-15
Sanocki Dom Kultury
ul. Mickiewicza 24, tel. 13-463-10-42

MOSiR w Sanoku
Basen kryty, informacja godzin otwarcia tel. 13-465-91-55.
Postój taxi tel. 13-463-03-33 – 24h
Postój taxi bagażowych
tel. 696-801-815.
Radio TAXI tel. 196-66 – 24h
Tele TAXI tel. 194-77 – 24h
San-TAXI tel. 196-69 – 24h

Liga Ochrony Przyrody oraz Społeczna Straż Rybacka
Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12, tel. 13-463-68-58, dyżury pon.-pt. w godz. 8-16.
Nocne dyżury aptek
22-25 VII – apteka M.P. Szul ul. Jagiellońska 68
25 VII - 1 VIII – apteka PANORAMA ul. Krakowska 2
Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat – tel. 13-463-16-71, rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM
ul. Sobieskiego 1 (Zespół Gabinetów Lekarskich), tel. 13-464-17-44, czynny: pon. i czw. 10-20, wt., śr., pt. 11.30-19.30.
Alkoholowy telefon zaufania: 13-463-01-00.
Straż Miejska – tel. 13-463-23-31.

Urząd Miasta Sanoka
ul. Rynek 1 – tel. 13-46-52-811
www.sanok.pl

Mam wrażenie, że auta jeżdżą mi po głowie...

Co trzeba zrobić kiedy w mieszkaniu jest gorąco? Otworzyć okno. Jednak dla mieszkańców bloków stojących w sąsiedztwie obwodnicy północnej nie jest to takie oczywiste – otworzenie okna oznacza ogromny huk, który dochodzi z ulicy. – Jak otworzę okno, to mam wrażenie, że auta mi jeżdżą po głowie – mówi mieszkanka bloku przy ul. Zielonej.

Piekło dla mieszkańców...

Problem hałasu dochodzącego z ul. Królowej Bony pojawił się już w 1997 roku, niedługo po oddaniu drogi do użytku. Wówczas mieszkańcy dopominali się o rozwiązanie sprawy związanej z hałasem, jednak skończyło się na sło-

stawę do opracowania długo-okresowego programu ochrony środowiska przed hałasem – tłumaczy Joanna Rarus, rzeczniczka rzeszowskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Nad takim programem pracuje Sejmik Wojewódzki,

tacje społeczne, zarówno z władzami miast, jak i z mieszkańcami.

Według lokatorów bloków położonych przy obwodnicy najlepszym rozwiązaniem problemu jest budowa ekranów wytłumiających dźwięki. – Takie ekrany byłyby wskazane. Jak okna są zamknięte, to hałas tak bardzo mi nie przeszkadza. Ale czasem muszę je otworzyć, i wtedy strasznie słychać – narzeka mieszkanka osiedla przy obwodnicy. Ekran akustyczny to jednak droga inwestycja – szacunkowy koszt 1 mb podawany w kosztorysach

nie muszą przejeżdżać przez centrum miasta, tylko wybierają drogę szybszą i dużo wygodniejszą. Niestety, kierowcy mniejszych maszyn lubią „poszaleć”, jadąc obwodnicą. – Zarówno w dzień, jak i w nocy jeżdżą bardzo dużo motorów, na skrzyżowaniu jeszcze dodają gazu i jest tak głośno, że trudno wytrzymać – mówi lokator bloku przy ul. Aleje Wojska Polskiego. Okazuje się, że mieszkańcy mają powody do narzekań. – W ostatnim okresie do KPP Sanok wpłynęło kilka zgłoszeń na temat motocyklistów, którzy swoim zachowaniem stwarzają zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym na ulicy Królowej Bony. Mając to na uwadze, postanowiliśmy zwiększyć zakres działań kontrolnych przy użyciu radarowego miernika prędkości, jak również samochodu wyposażonego w video-rejestrator. Nasilone zostały również kontrole statyczne – mówi st. sierż. Monika Hędrzak.

Niestety, na rozwiązanie problemu mieszkańcy osiedla Błonie będą musieli jeszcze poczekać. – Kwestia uciążliwości hałasu spowodowanego ruchem samochodów nie dotyczy jedynie DK 28 w Sanoku, jest to problem większości dróg krajowych na terenie całego kraju. W związku z tym, iż rozumiemy dyskomfort mieszkańców, możemy zadeklarować, że nawierzchnia drogi krajowej będzie utrzymywana w dobrym stanie technicznym, co powinno ograniczyć uciążliwość hałasową na tym odcinku drogi – dodaje na koniec Joanna Rarus.

Deklaracje brzmią pięknie, a rzeczywistość skrzeczy. Utrzymywanie nawierzchni w dobrym stanie technicznym jest obowiązkiem zarządcy drogi, a nie wyjątkową łaską, za którą mieszkańcy powinni bić pokłony. Skoro w Rzeszowie przy wielu trasach stoją ekrany chroniące mieszkańców przed hałasem, to dlaczego sanoczanie mają być ich pozbawieni? Temat będziemy pilotować.

Aleksandra Piszko



Odległość między blokami a drogą jest bardzo mała, dlatego hałas, który dochodzi z ulicy, jest wyjątkowo uciążliwy.

wach. Zagadnienie jest jednak złożone. Dla wszystkich dróg krajowych, na których ruch przekracza 16 400 pojazdów na dobę, wymagane jest sporządzenie map akustycznych, opartych na szczegółowych badaniach dźwięku. – Odcinek drogi krajowej nr 28, przebiegający przez miasto Sanok, został objęty obowiązkiem opracowania map akustycznych w pierwszej kolejności. Mapy te zawierają wszystkie niezbędne informacje o stanie środowiska akustycznego oraz stanowią pod-

a jego zakończenie przewidywane jest na 30 listopada br.

Czy mieszkańcy i władze miasta nie mają tu nic do powiedzenia? Okazuje się, że jedni i drudzy mogą wpłynąć na kształt tego programu. Iowiem, jak poinformował nas Andrzej Kulig, dyrektor Departamentu Ochrony Środowiska Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego, po wakacjach w miastach objętych długoterminowym planem ochrony przed hałasem odbędą się dodatkowe akcje informacyjne i konsul-

wynosi ok. 2000 zł. Z racji tego, że zarządcą drogi jest GDDKiA, to ona musiałaby ponieść koszty tej inwestycji. Warto jednak podjąć takie wnioski od mieszkańców, dopiero potem możemy rozpocząć jakiegolwiek rozmowy – podkreśla wiceburmistrz Ziemowit Borowczak.

...raj dla kierowców

To oczywiście, że obwodnica stanowi ogromne ułatwienie dla ruchu samochodowego. Dzięki niej pojazdy o większych gabarytach

W upale u Didura

Mimo upalnej pogody na wspólną wyprawę „za miasto z przewodnikiem PTTK” w ostatnią niedzielę zgłosiło się aż 43 wytrwałych turystów. Trasa wędrowki, której przewodniczyła Maria Więclawska, prowadziła przez malownicze tereny wokół Nowotańca i Woli Sękowej.

Pierwszym punktem wycieczki było zwiedzanie pięknego kościoła parafialnego pw. św. Mikołaja w Nowotańcu, pobliskiego cmentarza i uroczej kapliczki św. Tekli. Następnie wędrowcy przeszli ukwieconymi łąkami na szczyt Kiczery. W Woli Sękowej szczególne zainteresowanie wzbudziły rzeźby zgromadzone w galerii i ogrodzie Uniwersytetu Ludowego Rzemiosła Artystycznego. Wizytę zakończyło wspólne ognisko i pieczenie

kielbasek. – Wola Sękowa to przede wszystkim rodzinna miejscowość światowej sławy śpiewaka Adama Didura, dlatego nie mogło zbraknąć wizyty w miejscach związanych z tą wielką postacią. Historię jego życia i kariery wystudiowaliśmy przy pomniku poświęconym artyście, który swojemu krajowi ufundowali mieszkańcy Woli Sękowej – relacjonuje Mieczysław Krauze, prezes oddziału sanockiego PTTK.



Zachwyt wzbudziła rzeźba zatytułowana „Exodus”, którą uwieczniono na wspólnym zdjęciu wszystkich uczestników wycieczki.

Zielone wzgórza nad Soliną

W najbliższą niedzielę (24 lipca) PTTK zaprasza na wędrowkę trasą: Myczkowie (zapora wodna) – Bereźnica Niżna – Myczków – Polańczyk Zdrój. Czas przejścia: ok. 4,5 godz. Zbiórka na Dworcu Autobusowym (ul. Lipińskiego) o godz. 8.20. Koszt: 18 zł (przejazd).



GRZEGORZ SURÓWKA – Na początku przejdziemy przez zaporę wodną na rzece San, następnie doliną potoku Bereźnica oraz terenami nieistniejącej już wsi Bereźnica. Po obejrzeniu dwóch zabytkowych obiektów sakralnych udamy się w dalszą drogę prowadzącą fragmentem ścieżki spacerowej „Zielone wzgórza nad Soliną”. Ona zaprowadzi nas do uzdrowiskowej części Polańczyka.

§ Prawnik radzi

Jestem przedsiębiorcą. Miałem ostatnio małe kłopoty w firmie, przez co faktury za materiały budowlane potrzebne do realizacji zamówień zapłaciłem z opóźnieniem i dostałem nakaz zapłaty. Co mam teraz zrobić? **Krzysztof z Sanoka**



Porad Prawnych udziela Radca

Prawny Marta Witowska z Kancelarii Radcy Prawnego Marta Witowska 38-500 Sanok, ul. Sienkiewicza 10 tel. 13-463-39-49 www.witowska.com

Pytania prawne prosimy kierować na adres internetowy redakcji: **tygodniksanocki@wp.pl**

pravidlowego wniesienia zarzutów przewodniczący wyznacza rozprawę (art. 495 § 1 k.p.c.). Czekanie na rozprawę nic więc nie pomoże, ponieważ jeśli nie zostaną wniesione zarzuty, to żadnej rozprawy już nie będzie.

Wydając nakaz zapłaty sąd orzekł, że pozwany ma w ciągu dwóch tygodni od dnia doręczenia nakazu zaspokoić roszczenie (zapłacić dług) w całości wraz z kosztami albo wnieść w tym terminie zarzuty (art. 491 § 1 k.p.c.).

Przedsiębiorca, który otrzymał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym powinien sporządzić zarzuty od nakazu zapłaty. Pismo zawierające zarzuty wnoszą się do sądu, który wydał nakaz zapłaty. W piśmie pozwany powinien wskazać, czy zaskarża nakaz w całości czy w części, przedstawić zarzuty, które pod rygorem ich utraty należy zgłosić przed wadaniem się w spór, oraz pozostałe zarzuty przeciwko żądaniu pozwu, a także wszystkie okoliczności faktyczne i dowody na ich potwierdzenie (art. 493 § 1 k.p.c.).

Częstym błędem przedsiębiorców jest to, że wszelkie dowody przedstawiać chcą sądowi na rozprawie. Pamiętajć należy, że mimo iż w powszechnej świadomości proces cywilny nierozdzielnie wiąże się z rozprawą, to w przypadku postępowania nakazowego, zgodnie z art. 484 § 3 k.p.c., rozpoznanie sprawy następuje na posiedzeniu niejawnym. Dopiero w razie

Podstawa prawna:

1) ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks Postępowania Cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 z późn. zm.)

POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Głębokie i szczere wyrazy współczucia Żonie, Rodzinie i wszystkim Bliskim naszego Kolegi i Przyjaciela

śp. Jerzego Rajskiego

długoletniego pracownika MOSiR-u i członka Związku składają

Koleżanki i Koleżdy z Międzyzakładowej Komisji NSZZ Solidarność Pracowników Samorządowych w Sanoku



Pani Danucie Miciak i jej rodzinie wyrazy najgłębszego współczucia z powodu śmierci brata

śp. Mieczysława Wiesiołka

operatora filmowego, współtwórcy Polskiej Kroniki Filmowej składa

Burmistrz Miasta Sanoka Wojciech Blecharczyk



Serdeczne podziękowania wszystkim, którzy tak licznie uczestniczyli

w ostatnim pożegnaniu

śp. Bernadetty Baran

składa

Rodzina



Koleżance Małgorzacie Wojtoń

wyrazy głębokiego współczucia

z powodu śmierci Ojca

składają

Dyrekcja, Grono Pedagogiczne i Pracownicy Szkoły Podstawowej nr 1 w Sanoku



SANOK w oczach turystów



Ilona Sieradzka – historyk z Warszawy, Bożena i Andrzej Serafin – Gorzów Wielkopolski:

– Jesteśmy w Sanoku po raz drugi, pierwszy raz mieliśmy okazję zwiedzać miasto w roku 1984. Od tego czasu wiele się tutaj zmieniło. Przede wszystkim zabudowa rynku była inna, wówczas bardzo brakowało nam miejsc, gdzie można by było usiąść, wypić kawę. Dziś sanocki rynek jest przepięknie odnowiony, można tu sympatycznie spędzić czas. Zwiedziliśmy wspaniały zamek, kościoły, wystuchaliśmy historii. Najbardziej zainteresowały nas ikony, bardzo się cieszymy, że zbiór ikon z sanockiego muzeum krąży już po całej Polsce. Duże brawa i ogromny plus za to, że zostały zrobione reprodukcje i można je kupić, same nabyłyśmy kilka, bo rzeczywiście warto. Brakuje nam pamiątek, związanych tylko i wyłącznie z Sanokiem np. koszulek z zabytkami miasta. Byłby to wspaniały prezent z podróży dla najbliższych. Przydałby się również krótki rys historyczny sanockiego zamku, ażeby turyści mogli przeczytać coś na ten temat. Ciekawą inicjatywą byłaby możliwość obejrzenia filmu dokumentalnego związanego konkretnie z zamkiem. Krótkie wideoarty zainteresowałyby każdego turystę.



Dariusz – Gdańsk: – Za wiele nie zdążyłem jeszcze zwiedzić, widziałem kościół Franciszkanów oraz sanocki zamek. Jest tutaj

wiele ciekawych miejsc, które warto zobaczyć. Cieszę się, że można kupić pamiątki, które będą wspaniałym wspomnieniem z wakacji. Łatwo się tutaj dostać, dojazd do Sanoka nie stanowi żadnych problemów. Jedynym minusem jest niewielka ilość miejsc parkingowych. Nie można bezpiecznie ulokować swego pojazdu, ponieważ parkingi są już przepełnione. Myślę, że warto zwrócić na to uwagę, miasto ma zapraszać turystów, a nie zamykać im do siebie dostęp.



Alina i Stanisław – Nowy Targ: – Niestety, czas nie pozwala nam na dokładne zwiedzenie miasta, nad czym bardzo ubolewamy, bo Sanok zrobił na nas ogromne wrażenie. Byliśmy tutaj w 1968 r., jednak był to bardzo krótki pobyt. Od tego czasu miasto to zmieniło się nie do poznania, powstało wiele nowych interesujących miejsc, uliczek. Zmiany te nas zachwyciły, nie sądziliśmy, że można zrobić aż tak wiele. Urok Sanoka przyciąga turystów, którzy chętnie tu wracają i z nami z pewnością będzie tak samo. Będziemy tu przyjeżdżać częściej.

Ratunek z powietrza

Od roku Lotnicze Pogotowie Ratunkowe w Sanoku używa nowoczesnego śmigłowca EUROCOPTER EC 135. W tym czasie przy sanockim szpitalu powstało jedno z najlepszych w Polsce lądowisk, przyjmujących helikoptery także w nocy. Teraz rusza przebudowa lotniska w dzielnicy Biała Góra nad Sanem. Sanok staje się jednym z ważniejszych w kraju ośrodków lotnictwa sanitarnego.

MARIAN STRUŚ
marian-strus@wp.pl

Od początku roku sanocki Eurocopter wykonał 230 lotów, z czego ponad 200 ratunkowych i 26 transportowych. Niewiele mniej niż jego poprzednik Mi 2 wykonywał w ciągu roku. I to jest skala zmian, jakie na naszych oczach dokonują się w ratownictwie medycznym. Nie dziwi to kierownika filii LPR w Sanoku, Stefana Zubla. – My jesteśmy karetką, tyle że powietrzną. Lecimy na wezwanie dyspozytora służb ratowniczych, bądź jednostek, z którymi współpracujemy, czyli z GPR-em i Państwową Strażą Pożarną – mówi, podkreślając bardzo dobrą współpracę, zwłaszcza z GPR-em. – Są nieocenieni – kwituje ten wątek. Jedenaście lat pracy w lotnictwie sanitarnym w Sanoku pozwala mu na wystawienie takiej oceny.

Lotnicza rodzinka ma powody do zadowolenia. Jeszcze nie zdążyli się nacieszyć przyszpitalnym lądowiskiem, a już przeżywają radość i emocje związane z przystąpieniem do przebudowy i rozbudowy własnej bazy na Białej Górze. Efektem podjętych prac będzie nowy hangar z dobudowaną częścią operacyjną i magazynową. Przebudowany zostanie także budynek socjalny i połączony z przystankiem z hangarem. Zmieni się również cała infrastruktura lotniskowa, włącznie ze zmianą lokalizacji stacji paliw, dwoma betonowymi



Nowy kierownik sanockiej filii Lotniczego Pogotowia Ratunkowego Stefan Zubel (z zawodu magister pielęgniarstwa) podkreśla dobry czas dla LPR-u. Nowy Eurocopter, coraz więcej lotów ratunkowych, rozpoczynana inwestycja odbudowy bazy, znakomita, rodzinna atmosfera w zespole i świetna współpraca z GPR-em, PSP. Czegóż można chcieć więcej?

kwadratami lądowisk, dojazdem do bramy głównej i wjazdem do hangaru. Oczywiście, projekt przewiduje także ogrodzenie całego lotniska, jego oświetlenie oraz przystosowanie do wykonywania lotów w nocy. – Teraz i tak jesteśmy w dobrej sytuacji, gdyż możemy lądować przy szpitalu w Sanoku. Śmiem twierdzić, że w kilku przypadkach to były lądowania na wagę uratowania życia – stwierdza Stefan Zubel, bardzo chwalać świetną współpracę z Oddziałem Ratunkowym i jego panią ordynator lek. med. Joanną Bierawską.

Sporo wody musiało upłynąć zanim z terenu zaczęły napływać do bazy wezwania dyspozytorów służb ratowniczych. – Pomogły temu szkolenia, jakie zorganizowaliśmy z zespołami oddziałów ratunkowych bądź

piecnie lądować. Lądowiska z prawdziwego zdarzenia posiadają tylko Sanok i Rzeszów. To wszystko. Inni nawet nie zdobywają się na to, aby skosić trawę czy prymitywnie oznakować. W Krośnie, Przemyślu (w tych

ważą ten wymóg, mogą stracić kontrakt na szpitalne oddziały ratunkowe – wyjaśnia Stefan Zubel.

Na przestrzeni ostatnich lat bardzo zmieniło się lotnictwo sanitarnie w Polsce. I to nie tylko za sprawą nowych 23 maszyn, na jakie przesiadło się Lotnicze Pogotowie Ratunkowe. To również nowoczesne urządzenia, które pomagają lepiej służyć i być szybciej na miejscu, gdy często czas decyduje o życiu. W działalności tę wprężone zostały komputery i specjalne programy. Dziś na ekranie w Sanoku, za pomocą „Sky tracka” oglądamy, gdzie aktualnie są śmigłowce LPR we wszystkich ośrodkach. Jeśli w powietrzu, to w którym miejscu, w jakiej akcji uczestniczą. Perfekcja. Z tychże informacji wynika też, że sanocki Eurocopter pozostaje w bazie, że na Podkarpaciu mamy aktualnie pogodę „żółtą” (częściowo lotną), a kilka godzin wcześniej była „czerwona” (całkowicie nielotna). – Gdybym teraz odebrał wezwanie, pilot błyskawicznie przeanalizowałby komunikat meteo, ewentualnie skonsultował się z GPR-owcami w terenie i podjął decyzję: lecieć czy nie. Patrząc w niebo, uważam, że już odpalilibyśmy maszynę – mówi Stefan Zubel.

Ostatnie lata przesądziły, że Sanok będzie ważnym punktem na mapie lotnictwa sanitarnego w Polsce. Zdecydował o tym nie tylko stanowczy protest na próby odebrania mu LPR-u i przeniesienia go do stolicy województwa. Odpór był bardzo mocny i skuteczny. Niedługo potem na sanockim niebie pojawił się Eurocopter, a wkrótce potem zapadły decyzje o nakładach na infrastrukturę. Za rok będzie już pięknie. Kolejna ważna działka zostanie uporządkowana. Skutecznych ratunkowych lotów!

Premier w Bieszczadach

Premier Donald Tusk zaskoczył wszystkich. Niespodziewanie zdecydował, że wyskoczy na weekend Bieszczady i wcale mu nie przeszkadzało, że nie będzie jedynym, lecz jednym z wielu gości gospodarstwa agroturystycznego KULBAKA w Strzebowiskach, w gminie Cisna. Kolację też chciał spożyć w ich towarzystwie, tocząc sympatyczne rozmowy o urokach Bieszczadów, o jeździe konnej i rozwoju agroturystyki.

– Dlaczego u nas? Tego nie wiem. Dowiedzieliśmy się o tym dwa dni wcześniej z telefonu, jaki otrzymaliśmy z Kancelarii Premiera. Zaskoczyło nas też pytanie o dwa wolne pokoje, a nie czy cały pensjonat przekazemy premierowi do dyspozycji. Tak się złożyło, że sobota to dzień zmiany turnusu i akurat dwa pokoje mieliśmy jeszcze wolne – relacjonuje Krzysztof Francuz, właściciel pensjonatu.

Na następny dzień był jeszcze jeden kontakt z organizatorami wypadu premiera w Bieszczady. – Tym razem to już my pytaliśmy, a chodziło o kolację i śniadanie, na ile osób mamy je przygotować i jakie wybrać menu. I znów zaskoczenie. – Jeśli to państwa gościom nie będzie przeszkadzać, premier zaprasza ich do wspólnej kolacji. Goście zjeżdżali się w sobotę przez cały dzień. Od nas dowiadywali się,



Smakowite regionalne potrawy i sympatyczne rozmowy o turystyce w Bieszczadach, o koniach i aktywnym wypoczynku, a to wszystko na świeżym powietrzu w scenerii otaczających gór. Czy może być coś piękniejszego? Na zdj. premier Donald Tusk, obok gospodarz pensjonatu Kulbaka Krzysztof Francuz.

że czeka na nich niespodzianka w postaci kolacji z premierem. Reagowali bardzo sympatycznie, niektórzy wręcz entuzjastycznie – mówi pan Krzysztof.

O menu, jakie przygotowywała na biesiadę z premierem Marta Szymala, żona Krzysztofa, dowie-

dzieliśmy się od niej samej. – To będą potrawy regionalne, a wśród nich szczególnie lubiane przez gości placki huculskie (ciasto przypominające kluski śląskie z nadzieniem pierogowym w postaci serów regionalnych, przyprawio-

zapomniałam o specjalnym wiejskim chlebie, który upiekły nasze panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Cisnej – dodaje. A do picia? Tu już wkraczamy w domenę Krzysztofa, który natychmiast włącza się do rozmowy: – Dziś podaję regionalne piwo Leżajsk niepasteuryzowane oraz dwa gatunki nalewek: z dzikiej róży oraz cytrynową z miodem – wymienia.

Jest godzina 20, gdy pojawia się premier. Po krótkim, kilkuminutowym pobycie w pensjonacie przybywa do gości, usadowionych za stołem ulokowanym w ogrodzie. Następuje powitanie, uściski rąk i zaczyna się biesiada.

– Było bardzo sympatycznie i miło, a przy tym na wielkim luzie. Rozmawialiśmy o agroturystyce, która bardzo się w Polsce rozwija i w ogóle o turystyce i wypoczynku. Tam gdzie ja jestem w towarzystwie, nie może nie być tematu końskiego. Oczywiście, poświęciliśmy mu trochę czasu, a z rozmowy tej dowiedzieliśmy się, że premier Tusk potrafi jeździć konno. Szkoda, że nie było czasu, aby udać się na przejażdżkę. Aha, za sprawą mego syna pojawił się także wątek piłkarski i tutaj premier potwierdził, że czuje się w nim jak ryba w wodzie. Zapomniałbym powiedzieć, a to jest chyba ważne: nie było żadnych

rozmów na temat polityki. Zero polityki – oświadczył Krzysztof. Zapytana o wrażenia, jakie zrobiła na panu premierze bieszczadzka kuchnia, pani Marta stwierdziła: – Uważam, że bardzo go zaciekała, gdyż wszystkie serwowane potrawy chciał skosztować. Z apetytem próbował nasze dania, odniosłam wrażenie, że najbardziej smakowały mu placki huculskie.

W niedzielę, po śniadaniu, premier pojechał do Smereka, gdzie spotkał się z leśnikami zaniepokojonymi głosami o perspektywie prywatyzacji Lasów Państwowych. Tusk zapewnił, że prywatyzacji nie będzie. – Nasze lasy są wzorem nie tylko dla Polski, ale dla Europy. Po co mielibyśmy to zmieniać? – pytał retorycznie. – Przestrzegam polityków, tych od siebie i tych innych, którzy chcieliby na Lasy podnieść rękę – stwierdził.

Po serdecznej rozmowie z leśnikami Donald Tusk przyjechał do Cisnej, gdzie utworzył I Festiwal Smaków Karpackich. A że trwały akurat Dni Cisnej, przeszedł się między straganami, na których wystawiano produkty rękodzielnicze. Kupił dla siebie krywkę na szyję, a dla wnuka drewnianego konika. W rozmowach nie ukrywał swej wielkiej fascynacji Bieszczadami. Zaczepiony przez rodziców, którzy toczą z gminą Komańcza bój o utrzymanie szkoły w Nowym Łupkowie, oświadczył, że serce gotów jest im oddać, obiecując, że zajmie się sprawą.

Marian Strus

Jarmarku czar nieodparty

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Tłoczno było przy stanowisku sędziwego Kazimierza Stachurskiego ze wsi Pielgrzymka, który na oczach widzów wyplatał przepiękne opalki i kosze z cienkich pasków leszczyny. – W mojej rodzinie robiło się to z dziada pradziada. Już jako 6-letni chłopak nauczyłem się tego od ojca, a on od dziadka. Mój syn i córka też potrafią wyplatać, nawet żonę nauczyłem. Dawniej takie opalki służyły na sieczkę, trawę, zboże do siania albo na święconkę. Dziś ludzie kupują je na owoce, kwiaty, czasem też do święceń. Zapotrzebowanie jest takie, że nie nadążam z zamówieniami. Dziś mało kto wyplata, bo to nieopłacalne. Jeden koszyk robi się cały dzień, a sprzedaje za 30-50 złotych. Za takie grosiczki nikt nie będzie robił. Ja to lubię, zapraszają mnie na różne pokazy. W Sanoku też kiedyś na takim byłem, teraz przyjeżdżam tylko z wizytą. Lubię wasze miasto, są tu miłe ludzie – stwierdził z uśmiechem pan Kazimierz, który chętnie objaśniał tajniki koszykarskiego rzemiosła. – Najpierw trzeba wyciąć leszczynowe kije. Najlepsze są takie o grubości szklanki. Cienksze jak kieliszek się nie nadają. Te kije piecze się przez godzinę w piecu – jak chleb. Potem szybko szczypie się na pół i ścina

warstwy centymetrowej grubości, które następnie moczy się w wodzie, żeby nie pękały. Z nich ściąga się nożykiem kolejne warstwy. Grube na 5 mm to ziobra, średnie to tyka, a najcienksze to zdziora. Jak wszystkie są gotowe, siada się do wyplatania.

cie miały góralskie oscypki, owocowe nalewki i miody, zwłaszcza spadziowe. – Jesteśmy jedynymi wystawcami na Jarmarku, którzy je mają. Zainteresowanie



Andrzej Kwaśniewski z Rzeszowa, który prezentował piękne ikony i anioły namalowane przez żonę, przyznał, że bardzo lubi i ceni sanocki Jarmark Ikon. – Szkoda, że impreza nie trwa 2-3 dni, przyjechałoby więcej twórców z Polski – zapewnia.

Mniem, mniem!

Prawdziwe obłędzenie przeżywały stoiska z wędlinami z Markowej, a także serwowanym przez KGW z Bykowiec i Rozpucia oraz gospodynie z Milczy i Harty. Smakowite gołąbki, pierogi, proziaki, bigos, kapuśniaczki, drożdżówki, serniki i szarlotki szły jak woda. – Wszystko jest dobre, jak u mamy – zapewniały ubrane w ludowe stroje panie z Bykowiec. – Serwujemy też wyjątkowy specjał, czyli pierogi samborskie według przepisu mojej mamy pochodzącej z Sambora. To drożdżowe chusteczki z nadzieniem z ziemniaków, gryczanej kaszy i białego sera, dobrze dosmaczone. Od kiedy nauczyłam się je robić, często goszczą w moim domu – zdradziła „Tygodnikowi” Alicja Rak.

Hitem był swojski chleb ze smalcem i kiszonym ogórkiem, na który mimo upału nie brakowało chętnych. – Uhm, pychota! Przypominają mi się smaki mojego dzieciństwa. A ten smalczyk – wybory! – rozpyliła się w zachwyocie pani Barbara spod Kielc. Wzię-



Swojskie jadalno serwowane przez podsanockie gospodynie miało wielu zwolenników.

jest ogromne – przyznał Jerzy Sowa, prezes Okręgowego Zrzeszenia Pszczelarzy w Sanoku, które oferowało także miody kwiatowe, propolis i wosk pszczeli.

Dla ciała i ducha

Najmłodszy mogli poszaleć na trampolinach i dmuchanych zjeżdżalniach, starsi po obniżonej cenie zwiedzić zamek i skansen. Sporą atrakcją



Pana Kazimierza przez cały czas otaczała łańcuchem widzów, którzy równie chętnie kupowali wykonane przezeń koszyki i opalki.

okazał się też przejazd zabytkowym motocyklem, uwieczniony na pamiątkowym zdjęciu. Nie zabrakło, oczywiście, koncertów. Na ustawionej w Rynku plenerowej scenie wystąpili kolejno: Kapela Staśka Derenia, „Happy Quarter”, „Joke Ferajna”, „The Calog” oraz – w roli gwiazdy wieczoru – „Siviy Dym”, z gościnnym udziałem Damiana Kurasza. Góralskie rytmy w rockowo-jazzowym anturazie przypadły do gustu sanockiej publiczności na równi z zabawnymi komentarzami lidera grupy, który jeden z utworów zadedykował „wszystkim samotnym kobitkom w Sanoku, żeby się z góralami kochoły”...

Wraz z ostatnim akordem muzycznym VIII Jarmark Ikon przeszedł do historii. Okazał się imprezą nader udaną, w czym swój udział miała również znakomita pogoda. Bijąc brawa organizatorom – głównym był Urząd Miasta – musimy wytknąć jed-



Dzieciom podobały się drewniane zabawki. – Córka sama wybrała sobie tego różowego motyla – potwierdziła Oksana Drozdowska.

Wystawa „Tworzyć z naturą”

Podczas Jarmarku Ikon na sanockim Rynku otwarto wystawę pod nazwą „Tworzyć z naturą”, autorstwa Podkarpackiej Fundacji Rozwoju Kultury. Aktu tego dokonali: prof. Jarosław Drzewiecki, prezes Fundacji, Janusz Ostrowski, wiceprezes oraz burmistrz Sanoka Wojciech Blecharczyk, który objął honorowy patronat nad wystawą. Zostanie ona zaprezentowana w 9 miejscowościach będących siedzibami gmin, a następnie w Brukseli.

Wystawa ma na celu wypromowanie regionalnych artystów, których dzieła powstają pod wpływem fascynacji Bieszczadami. – Poprzez realizację tego projektu chcieliśmy ukazać zarówno w Polsce, jak i Europie, że Bieszczady mają ogromny potencjał kulturotwórczy i winny stać się jedną z cennych kulturalnych wizytówek naszego kraju – powiedział podczas uroczystego otwar-

cia wystawy prof. Jarosław Drzewiecki.

– To jest nasze autentyczne bogactwo, do którego Sanok, ze swymi skarbnicami kultury, wpisuje się znakomicie. One nas utożsamiają i ubogacają. Nic dziwnego, że wiele miast bardzo nam zazdrości – stwierdził burmistrz Wojciech Blecharczyk.

Ekspozycję podzielono na 3 części: promocja artystów, promocja Bieszczadów i promocja pol-

skiej prezydencji w UE. Ma ona formę dwustronnych, wielkoformatowych ścianek wystawowych. Na



Prof. Jarosław Drzewiecki z burmistrzem Wojciechem Blecharczykiem nie kryli zadowolenia z uzyskanego efektu w postaci wystawy.

każdej z 13 tablic umieszczone są zdjęcia artystów wraz z galerią ich twórczości i notami biograficznymi, a także to wszystko, co było ich inspiracją: dzikie tereny, bogactwo przyrody, bieszczadzki

krajobraz. Ze znanych nazwisk na wystawie znajdują się malarze i rzeźbiarze: Piotr Woroniec, Zdzisław Pękalski, Waldemar Kordyaczny, Mariusz Mogilany, Marzena Zając, Bogusław Iwanowski, świat muzyczny reprezentują: Orkiestra Jednej Góry Matragona oraz Bartosz Głowacki. Są tam także inni artyści: Bartosz Rejmak – grafika, Magdalena Zelny – ceramika, Karol Prajzner – fotografia, malarstwo i Bernard Borzęcki – wikliniarstwo.

Wystawa, oprócz Brukseli, prezentowana będzie także w innych miejscowościach regionu, zwłaszcza w gminach powiatu sanockiego, leskiego i bieszczadzkiego. W Sanoku można ją oglądać do najbliższej niedzieli, 24 lipca. Koordynatorem projektu jest Anna Ostrowska. **emes**

SAN OK w oczach turystów



Natalia
– Wrocław:
– Wraz ze swoimi rówieśnikami przyjechałam do Sanoka na obóz dziennikarski, wspólnie stworzymy ciekawą projekt filmowy o tym mieście.

Zostaliśmy tutaj zaproszeni przez sanockiego starostę, który udzielił nam ogromnego wsparcia. Jestem zachwycona gościnnością, otwartością i życzliwością tutaj mieszkających. Byłam w Sanoku jeszcze jako mała dziewczynka, jednak niewiele pamiętam z tego pobytu. Teraz mogę zwiedzić ciekawe miejsca, z których słynie to miasto. Ogromnym plusem jest to, iż panuje tutaj spokój, cisza, brak tłoku, uliczki są czyste i zadbane, gołym okiem widać, że władze miasta dbają o porządek i dyscyplinę. To, co mnie niezwykle razi, to sanocki dworzec. Jest zdecydowanie za mały i znajduje się daleko od centrum. Turysta musi przemierzyć z bagażami całe miasto, ażeby dotrzeć do celu. Minusem są także słabo oznakowane przystanki, z których odjeżdża zdecydowanie za mało autobusów. Uważam, że wraz z rozwojem miasta, i tym samym zwiększającą się z roku na rok liczbą turystów, warto ażeby władze podjęły pewne kroki w zapewnieniu łatwego i szybkiego dojazdu.



Joanna Mąkosa, Maria Ryciak, Anna Woźniak – Radom: – Jesteśmy w Sanoku przejazdem, jednak mimo to nie mamy ochoty stąd wyjeżdżać. To niezwykle urokliwe miasto, które „wciąga” do siebie turystę. Zwiedziliśmy już wystawę Beksińskiego, sanocki zamek i jesteśmy zachwyceni. Naszym celem jest również skansen. Znamy go tylko i wyłącznie z telewizji i opowieści znajomych, którzy nieco zareklamowali nam to miejsce. Ogromne wrażenie robi sanocki deptak, niewielki, ale ma w sobie nieodparty urok. Do tej pory nie spotkała nas tutaj żadna przykrość. Ludzie są życzliwi i otwarci. Łatwo zdobyć informację, każdy chętnie pomoże zagubionym turystom. Sanok wydaje się być małym miastem, jednak gdy zacznie się zwiedzać, wrażenie to zostaje zatarte. Okolica ta jest zadbana, czysta, panuje cisza i spokój – wspaniałe miejsce na wypoczynek.



Anna i Bronisław – Słubice nad Odrą: – Do Sanoka przyjechaliliśmy po wielu latach w odwiedziny do krewnych. Jesteśmy zachwyceni urokiem tego miasta! To wspaniałe miejsce na wakacyjny wypoczynek. Żałujemy, że nie przyjeżdżaliśmy tutaj wcześniej. Przepiękne krajobrazy, cudowne, świeże powietrze, w ogóle nie odczuwamy zmęczenia. Najpiękniejszą miasto prezentuje się w nocy, powstaje wówczas wspaniały klimat, idealny na romantyczne spacerki z ukochaną osobą. Zaopatrzyliśmy się w przewodniki i zamierzamy zwiedzić jak najwięcej – pogoda sprzyja, więc nic nie stoi na przeszkodzie.

Paulina Kuropatwa

W ciągu miesiąca, zanim Łukasz Łagoźny i jego ekipa wyruszyli na McKinley (6192 m n.p.m.), w drodze na szczyt zginęło pięć osób, a podczas ich wędrówki dwie kolejne. Dla polskiej załogi, której członkiem był sanocki alpinista, góra – jedna z najtrudniejszych i najzimniejszych na świecie – okazała wyjątkową łaskawość. Zdobyli ją, i to w rekordowym czasie ośmiu dni, choć zazwyczaj wspinaczka zabiera kilkanaście.

JOLANTA ZIOBRO
jolanta-ziobro@wp.pl

Zadziwili tym nawet Toma, mieszkańca Alaski i pracownika firmy awionetkowej, z którą lecieli na lodowiec Kahiltna, gdzie zaczyna się szlak. Wyczyn Polaków tak zaimponował Amerykaninowi, że podczas kolacji wręczył im... autentyczną iglicę ze szczytu McKinley! Otrzymał ją w latach dziewięćdziesiątych, od władz parku, za pierwsze zdobycie góry w sezonie. – Stała na kominku i pewnie była dla niego cenną pamiątką – opowiada Łukasz.

ście specjalistyczny, z najwyższej półki. Tu akurat żałować nie można, choć same buty, według ceny katalogowej, kosztują 2,9 tys. zł. – Na szczęście znaleźliśmy taki sam model w Niemczech, gdzie przy zamawianiu kilku par wyszło po 1,9 tys. zł – zdradza Łukasz, dodając, że dziś – jeśli się postarać – wszystko można kupić z dużym rabatem. Buty sprawdziły się doskonale, podobnie jak puchowe śpiwory polskiej firmy Yeti, w których było ciepło, nawet wtedy, gdy w namiocie para z oddechów natychmiast zamieniała się w szron.



- Sanocki herb na najwyższym szczycie Ameryki Północnej i jednej z najzimniejszych gór świata. Z powodu porywistego wiatru Łukasz Łagoźny ledwie był w stanie go utrzymać.

pięciu stopni, potwornie wiało. Powiązani linami nie widzieli jeden drugiego, wbijając na oślep czekany w lodową ścianę. A przecież wychodzili z obozu przy pięknej pogodzie. – Pierwszy raz przeżyłem tak gwałtowną zmianę warunków – wyznaje Łukasz, który po górach chodzi od czwartego roku życia.

Choć mieli wiele szczęścia, nie obyło się bez wypadków. Kolegę z Poznania tak otarli buty, że miał skarpety całe we krwi. Drugiemu, podczas powrotu, pękła przy upadku rzepka kolanowa. Po czternastu godzinach szaleńczego marszu dotarli na lodowiec, gdzie złapali awionetkę, a następnie udali do szpitala. Wcześniej, na szczycie, partner Łukasza zaczął „odpływać” z powodu choroby wysokościowej. – Był w takim stanie, że zapomniał, jak mam na imię – wspomina Łukasz.

Czwarta perła w koronie



- Atak szczytowy. Największy wysiłek i pełna mobilizacja. W zasięgu wzroku cel: McKinley i możliwość popatrzenia na Ziemię z wysokości niedostępnej większości śmiertelników – 6192 metrów nad poziomem morza.

Z najwyższej półki

Dla ludzi marzących o zdobywaniu najwyższych gór świata, pierwszym wyzwaniem – czasem nie mniejszym niż sama wspinaczka – są przygotowania do wyprawy. Znalezienie sponsorów, skompletowanie sprzętu i dokumentów, dobór ekipy, zadbanie o odpowiednią kondycję fizyczną.

Denali – jak niegdyś Indianie nazywali McKinley – jest wyjątkowo wymagająca. To nie tylko najwyższy szczyt Ameryki Północnej, ale też jedna z najzimniejszych gór świata. Z wyjątkowo niskimi temperaturami, spadającymi zimą nawet do minus pięćdziesięciu stopni Celsjusza, potężnymi wiatrami i zmienną pogodą. Wielu wspinaczy twierdzi nawet, że łatwiejszy jest Mount Everest, najwyższy szczyt na Ziemi.

Sanoczanin wyprawę na McKinley organizował prawie rok. Musiał m.in. zdobyć 12 tysięcy złotych, z czego 5 tysięcy zł wydał na sprzęt. Oczywi-

Po co jedzie pan na tę górę?

Sporo zachodu kosztuje także zdobycie wiz i pozwoleń. Dwa lata temu, kiedy wybierał się na Elbrus, najwyższy szczyt Kaukazu, Rosjanie dali łaskawie wizę na czternaście dni – dokładnie tyle, ile „książkowo” zajmuje wyprawa łącznie z dojazdami, bez żadnego zapasu na nieprzewidziane sytuacje...

W tym roku czekało go jeszcze trudniejsze zadanie: zdobycie wizy do USA. Pani konsul w Krakowie nie bardzo rozumiała, po co „jedzie na tę górę? Studiując jego paszport z licznymi pieczętkami i pytając o ubiegłoroczny wyjazd do Argentyny, zupełnie nie kojarzyła nazwy „Aconagua”, najwyższego szczytu Andów i Ameryki Południowej, który zdobył w ubiegłym roku... Widać jednak nie umknął jej uwadze błysk w oku, gdy opowiadał o górach, bo uznała, że nie w głowie mu saksy ani nielegalna emigracja i przyznała wizę do USA na... dziesięć lat! – A myślałem, że

co najwyżej na pół roku – śmieje się Łukasz.

Odsiew jak na polskiej maturze

Przed wyjazdem musiał też wystarać się o pozwolenie na wejście na teren Parku Narodowego Denhali i zdobywanie góry. – Załatwia się to drogą internetową, wypełniając ankietę, którą analizują pracownicy parku. Jest w niej nawet pytanie, na jakiej wysokości mieszka się w swoim kraju! – opowiada.

W tym roku władze wydały 1200 pozwoleń dla wspinaczy z całego świata, co nie znaczy, że tyle samo osób zdobywa McKinley. – Część rezygnuje, część ulega kontuzjom albo nawet ginie. Wśród pozostałych na szczyt wchodzi około 40 procent, a w tym roku współczynnik zdobywalności był jeszcze mniejszy z uwagi na trudne warunki. Tylko w ciągu naszego pobytu na terenie parku zginęły dwie osoby, a dwie inne w stanie ciężkim odtransportowano śmigłowcem do szpitala – dodaje.

Basen, biegi i ścianka

Z pozostałymi członkami ekipy spotkał się już na Alasce. Oprócz niego było w niej trzech

poznaniaków i jeden wrocławianin. Czterech kolegów było wcześniej na małej „rozgrzewce” w Alpach, ale i tak najlepiej przygotowany pod względem fizycznym okazał się Łukasz i Michał z Wrocławia. I to właśnie oni byli liderami zespołu. – W górach kondycja to podstawowa rzecz, często decydująca o życiu i śmierci – wyjaśnia sanoczanin. Dlatego też przed każdą wyprawą trenuje niczym przed olimpiadą. Biegi – po kilkanaście kilometrów dziennie – basen, ścianka wspinaczkowa. Na spotkanie z McKinley pojechał naprawdę dobrze przygotowany.

Dostali w d...

Na szlak wyruszyli 30 maja, z lodowca Kahiltna, gdzie dowiozła ich awionetka. Już sama podróż była jedynym w swoim rodzaju przeżyciem! Widzieli z góry Kordyliery, lodowce, niezmiernie połać lasów...

Na szczyt weszli 6 czerwca, zaledwie po ośmiu dniach wędrówki. Choć McKinley kilkakrotnie pokazywał pazury, nie poddali się. Dramatycznie było na wysokości 5240 m n.p.m., kiedy doszło do gwałtownego załamania pogody. Temperatura spadła do minus dwudziestu

Czwarta perła w koronie

– McKinley to bardzo trudna góra – podsumowuje krótko. Spośród czterech wypraw wysokogórskich ta właśnie kosztowała go najwięcej potu i była największą niewiadomą. Czy marzy o zdobyciu Korony Ziemi, czyli najwyższych szczytów poszczególnych kontynentów? Jak do tej pory sztuka ta udała się zaledwie trzynastu Polakom. Pierwszy był Leszek Cichy i to całkiem niedawno, bo w 1999 roku. – Chęci są, gorzej natomiast z finansami – wzdycha Łukasz. Wyprawa na Mount Everest kosztuje 80 tys. zł, a Masyw Vinsona, najwyższy szczyt Antarktydy 130 tys. zł... Na razie więc cieszy się zdobyciem najwyższych szczytów Europy, Azji, Ameryki Południowej i Północnej. Cztery perły w koronie już ma!

Dziękuję serdecznie za wsparcie sponsorom:
Yeti – odzież puchowa,
BCM Nowatex – odzież termoaktywna, PBS Bank, firma Hugart, Urząd Miasta Sanoka, El-Bud – hurtownia elektryczna, Elmi – Markety Budowlane, AltiSport – sklep sportowy, firma Rato.
Łukasz Łagoźny



- Zdobywanie gór polega nie tylko na „wejściu i zejściu na dół”. To także fascynująca przygoda, poznanie ludzi i świata. Na zdjęciu – ekipa Łukasza z Tomem.

**LOKALE,
NIERUCHOMOŚCI**

Sprzedam

- ★ Mieszkanie 36 m², 2-pokojowe, przy ul. Wolnej 46, cena 2.750 zł/m², tel. 604-84-67-13.
- ★ Mieszkanie dwupokojowe, tel. 600-04-51-29.
- ★ Mieszkanie 23 m², przy ul. Wolnej, tel. 13-464-93-95.
- ★ Lub zamienię na mniejsze mieszkanie 71,80 m², przy ul. Jana Pawła II, tel. 886-79-19-35.
- ★ Mieszkanie 2-pokojowe (IV piętro), osiedle Błonie, tel. 600-78-09-75.
- ★ Mieszkanie 53 m², Sanok (Wójtostwo), tel. 601-94-49-58.
- ★ Mieszkanie 62,5 m², (III piętro), przy ul. Rzemieślniczej, 791-59-07-63.
- ★ 3-pokojowe, 58 m², cena 270.000 zł, tel. 792-49-85-98.
- ★ 60 m², centrum, cena 235.000 zł, tel. 795-63-65-74.
- ★ Mieszkanie 37,30 m², osiedle Wójtostwo, tel. 504-85-60-39 lub 783-51-60-29.
- ★ Pilnie mieszkanie 50,74 m² (II piętro), w Sanoku przy ul. Rzemieślniczej, tel. 608-66-94-56 (do 20).
- ★ 60 m², Wójtostwo, cena 4.450 zł/m², tel. 792-81-11-70.
- ★ Mieszkanie 39,80 m², 2-pokojowe (II piętro), przy ul. Kopernika, cena 2.700 zł/m², tel. 13-463-29-88 lub 600-05-74-91.

- ★ Dom murowany jednorodzinny, w Sanoku, tel. 13-463-49-97 lub 604-70-37-69 (po 20).
- ★ Nowy dom w Sanoku, tel. 606-67-13-78.
- ★ Lokal na dowolną działalność handlową, dobra lokalizacja, tel. 791-14-26-62.
- ★ Tanio 0,92 ha pola w Pisarowcach, możliwość zabudowy, tel. 13-467-21-85.
- ★ Działkę budowlaną uzbrojoną ok. 10 a, w Czerzeżu, tel. 793-94-07-17.
- ★ Działkę budowlaną, atrakcyjnie położoną, w Sanoku, tel. 13-494-05-47 lub 692-54-69-79.
- ★ Działki budowlane, Zabłotce – Tuchorz, tel. 600-04-51-29.
- ★ Działkę pod zabudowę, 10 a lub 20 a, w Zahutyńniu, tel. 13-464-41-05.
- ★ Działki budowlane: 26 a; 26 a; 7 a oraz grunty rolne z możliwością przekwalifikowania, w Porążu, tel. 13-469-84-16 (po 18).
- ★ Działki budowlane o łącznej powierzchni 15 a, w Trepczy koło Sanoka, cena 100.000 zł. W cenie zawarty jest projekt budowlany z uzyskaniem pozwolenia na budowę. W przypadku osób zdecydowanych cena podlega negocjacji, tel. 13-464-47-20 lub 669-17-51-80.
- ★ Działkę i domek rekreacyjny, w pobliżu Carrefura, tel. 693-04-14-40.
- ★ Działkę budowlaną w Sanoku przy ul. Głogowej, tel. 791-00-11-32.

- ★ Działki budowlane w Lutczy, tel. 668-59-35-87.
- ★ Dwie 10 arowe działki budowlane, piękna lokalizacja, Sanok – Dąbrówka, tel. 604-50-39-66.
- ★ Działkę budowlaną 508 m², w Sanoku przy ul. Tetmajera 22, tel. 691-79-07-01.
- ★ Pole 1,22 ha, w Jędruskowcach oraz 0,58 ha w Bykowcach nad Sanem, tel. 511-76-07-50.

Posiadam do wynajęcia

- ★ Mieszkanie, tel. 503-80-29-90.
- ★ Dla bezdzietnej pary mieszkanie ok. 40 m², częściowo umeblowane, w Śródmieściu, od 15.08., tel. 713-21-19-15 lub 603-45-01-26 (po 19).
- ★ Mieszkanie 2-pokojowe, Sanok, tel. 606-38-66-58.
- ★ Mieszkanie 50 m², tel. 13-463-56-05.
- ★ Mieszkanie dwupokojowe, tel. 600-04-51-29.
- ★ Mieszkanie 36 m², tel. 13-464-31-11 lub 724-73-05-39.
- ★ Mieszkanie w Sanoku, tel. 606-68-98-19.
- ★ Pokój 1 i 2-osobowy z używalnością kuchni, tel. 512-22-02-02.
- ★ Pokój 1 i 2-osobowy dla ucznia, studenta, tel. 660-85-50-95.
- ★ Lokale na cele handlowe, usługowe lub biurowe 30 i 50 m², w Sanoku przy ul. 3 Maja 17 (deptak), nad apteką, tel. 13-464-04-39.
- ★ Lokal na biuro, usługi, w centrum, tel. 13-463-67-53.
- ★ Lokale usługowo-handlowe ok. 45 m² i 70 m², w centrum miasta, tel. 13-463-09-22 lub 607-64-25-00.

Poszukuję do wynajęcia
★ Firma poszukuje lokali jednopowierzchniowych położonych w dobrych punktach handlowych o wysokim przepływie pieszych – centra miast, duże osiedla. Preferowana powierzchnia handlowa ok. 200 m² (parter, suterna lub I piętro), tel. 600-83-56-93, 600-83-11-86 lub sklepy@wtorpol.com.pl

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ Motorower Simson SR-50, stan techniczny idealny, tel. 602-87-68-87.
- ★ Fiata Brava 1.4 (1996), cena od 2.000 zł, auto w dobrym stanie wystawione do wtórnej licytacji stąd tak niska cena, warto skorzystać z okazji, tel. 697-45-65-46.

RÓŻNE

Sprzedam

- ★ Drewno opałowe, tel. 504-37-24-04.
- ★ Okazja, pilnie eleganckie meble sklepowe typu panel, półka, tel. 502-31-50-48.
- ★ Krowę, tel. 697-75-38-62.
- ★ Drewno opałowe z dostawą do domu, tel. 513-36-68-86.
- ★ Borówki amerykańskie, tanio, ul. Konarskiego 90, tel. 601-16-27-23.

**WYJAZDY
PO TANIE SAMOCHODY
DO HOLANDII
TEL. 668-593-587**

- ★★★★★
★ Lub wynajmę stemple budowlane metalowe, fregaty, korony, tel. 13-464-35-02.

PRACA

Zatrudnię

- ★ Zatrudnię do współpracy osoby bardzo ambitne. Wiek powyżej 25 lat. Wykształcenie minimum średnie. Praca z klientem w firmie finansowej po gruntownym wdrożeniu do zawodu. Bardzo dobry system wynagrodzenia i motywacji, kontakt: piasek.mariusz@gmail.com, tel. 606-83-99-55.
- ★ Blacharzy, dekarzy, budowlanców, na terenie Warszawy, tel. 605-57-72-98.
- ★ Krawcową, tel. 783-36-13-12 (po 16).
- ★ Fryzjera/kę z doświadczeniem, tel. 503-96-60-24.
- ★ Przyjmę uczniów I klasy w zawodzie fryzjer, tel. 13-464-14-70 lub 697-58-75-05.
- ★ Praktykantki do sklepu odzieżowego, tel. 795-51-54-61.
- ★ Kierowcę, prawo jazdy kat. B, skończone 21 lat, student lub rencista, tel. 505-29-82-58.
- ★ Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Sanoku zatrudni elektryka z uprawnieniami i doświadczeniem w zakładzie produkcyjnym. CV i podanie należy złożyć w siedzibie Spółdzielni lub przesłać pocztą na adres: OSM Sanok, ul. Przemyska 22, 38-500 Sanok.

- ★ Szwaczki – „Regis” ul. Cegielniana 56 a, tel. 13-463-22-08.
- ★ Praktykantkę, stażystkę do salonu kosmetycznego, tel. 606-96-84-97.
- ★ Uczennicę do salonu fryzjerskiego, tel. 662-18-34-33.
- ★ Murarza lub fachowca do ocieplania budynków, od zaraz, tel. 723-12-77-22.
- Poszukuję pracy**
- ★ Pomogę w pracach przydomowych, tel. 605-20-77-70.
- ★ Od sierpnia podejmę się opieki nad dzieckiem, tel. 792-06-23-87.
- ★ Osoba z doświadczeniem zaopiekuje się dzieckiem lub osobą starszą, tel. 669-05-96-31.
- ★ Pielęgniarka zaopiekuje się starszą schorowaną osobą, na terenie Sanoka i okolic, tel. 609-81-37-92.
- ★ Podejmę się koszenia ogrodów i działek, tel. 608-89-09-68.

Korepetycje

- ★ J. angielski, wszystkie poziomy, tel. 601-38-58-65.
- ★ Matematyka – wszystkie poziomy, także studenci, tel. 600-04-51-29.
- ★ Hiszpański, francuski, tel. 507-73-61-72.

**NIEPUBLICZNA SZKOŁA
POLICEALNA W SANOKU**

(o upr. publicznych)
ul. Mickiewicza 11 (budynek II LO)
przyjmuje zapisy na kierunku:
• TECHNIK USŁUG KOSMETYCZNYCH
• TECHNIK USŁUG FRYZJERSKICH
• TECHNIK BHP
tel. 013-465-39-30, 0503-46-35-43
www.sanok.nsp.edu.pl

**REGULARNY PRZEWOZ OSÓB
Sanok-Kraków-Sanok
tel. 668-619-706
www.markosbus.pl**

**Cyklinowanie – bezpyłowe,
układanie podłóg,
lakierowanie, renowacje,
tel. 506-356-210**

**LOKAL
DO WYNAJĘCIA**
o pow. 156,66 m²
w Sanoku przy ul. Orzeszkowej 3
na działalność
handlową, usługową, biurową.
Kontakt: "ELMET-RZESZÓW" S.A.
35-021 Rzeszów, ul. Chmaja 4
TEL. 781 013 379

Wykończenia wnętrz
malowanie, szpachlowanie,
panele, techniki dekoracyjne
czysto-tanio-solidnie
tel. 694-094-426

**KOMPLEKSOWE REMONTY
WNĘTRZ I ŁAZIENEK**
prace posadzkarskie, elektryka
tel. 694-782-527

Żaluzje
rolety, folie okienne, moskitiery
T. Czerwiński
tel. 13-464-22-25, kom. 604-575-918

KORBUD Wykonujemy
prace
wykończeniowe
tel. 726-989-918

**Bezpyłowe cyklinowanie
i lakierowanie podłóg.
Wykończenia wnętrz.
tel. 600-830-854**

Europejski Fundusz Leasingowy
**Zbuduj z nami
swoją firmę**
PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU
38-500 Sanok, ul. Traugutta 9
tel. 13 464 22 44, 13 464 22 46

**Garaże blaszane, bramy garażowe
Dowóz, montaż gratis-caly kraj.
Producent: (13)4409206, (18)3321681
696753588, 509038426
www.Robstal.pl Raty**

Maximur
nagrobki, granity, marmury,
podłogi, parapety
Szybkie terminy
realizacji zleceń
Nagrobki już od 1850 zł
tel. 013 464 22 44, 13 464 22 46
Sanok, ul. Traugutta 9

Tim Lewis recruitment
renomowana brytyjsko-czeska
agencja rekrutacyjna
MONTERÓW
(czytanie rysunku technicznego i szpicianie)
OPERATORÓW CNC
(Heidenhain, Siemens, Fanuc)
**Do pracy w CZECHACH poszukujemy:
SPAWACZY-ŚLUSARZY**
CO₂ z doświadczeniem: stal > 30mm, spoiny doczołowe, pachwinowe, warstwowe; żłobienie; czytanie rysunku technicznego; egzamin pod rentgenem
Oferujemy: umowę o pracę, płacę uzależnioną od wyników egzaminu i doświadczenia, dofinansowanie do zakwaterowania
CV proszę przesłać na e-mail: mkusio@timlewisrecruitment.com tel. 692 195 448.
Rozmowy kwalifikacyjne odbędą się 28 lipca w Katowicach.

ŚWIAT MEBLI
SZAFY NA ZAMÓWIENIE
TERAZ TAKŻE DO
SAMODZIELNEGO MONTAŻU
Tęgo jeszcze nie było:
FOTOSZKŁO
SYSTEM ULTRA LEKKI
WYRAŻ SIEBIE!!!
POMIAR I PROJEKT 3D GRATIS
SPRAWDŹ NAS
ul. II ARMII WOJSKA POLSKIEGO 40
38-500 SANOK
TEL: 660 683 014
13-464-06-91

TANI CIUSZEK
Zapraszamy
OTWIERAMY W SOBOTE
23 LIPCA
1 piętro ul. Kościuszki 31

KALLISTO
Villa Dom Julia
Restauracja
Pizzeria
ul. Słowackiego 49 (Dom Julii)
tel. 13-46-300-01
www.restauracjakallisto.pl

MKTARGET
– KOMPLEKSOWA OBSŁUGA
FIRM W INTERNECIE
– TWORZENIE: STRON WWW,
LOGOTYPÓW, TWORZENIE
GRAFIKI KOMPUTEROWEJ,
WIZUALIZACJE 3D.
ZADZWOŃ: 507068725

**Poszukujemy ambitnej, energicznej
kobiety w wieku 27-55 l,**
do prowadzenia nowo otwartego sklepu z odzieżą używaną w Sanoku i Krośnie. Współpraca na zasadach agencji. Wymagana własna działalność gospodarcza lub chęć jej założenia. Oferujemy atrakcyjne wynagrodzenie oraz dobre warunki pracy w lokalu z pełnym wyposażeniem. Nie wymagamy wkładu własnego.
Blizsze informacje pod nr. tel. 600-831-186; 600-835-693.

KARO Producent
- Zaluzje - Rolety
- Moskitiery - Plisy
Jagiellońska 48,
tel. 13-464-19-12, 600 297 210

KPM SERWIS Konrad Milczanowski
Sklep motoryzacyjny
zaprasza do współpracy warsztaty
RABATY DLA STAŁYCH KLIENTÓW

KPM SERWIS Konrad Milczanowski
Sklep motoryzacyjny
atrakcyjne ceny
• mechanika
• części samochodowe
• wulkanizacja
Płyn do chłodziw luzem 5 zł/litr
Sanok, ul. Korczaka 10
tel. 13-466-60-25 kom. 501 708 520

MOSKITIERY
produkcja – montaż
MULTI S.J.
ul. II Armii Wojska Polskiego 40,
Sanok – Dąbrówka, tel./fax: 13-463-50-44

F.P.H.U. „SZWAGIER - MEBLE”
poleca meble
na zamówienie klienta,
pomiary i doradztwo gratis,
FACHOWY MONTAŻ
SPRZEDAŻ RATALNA
Zapraszamy: Nowosielce 313
tel./fax: 13-467-23-28
kom. 602 465 102

KURIER
Spraw sobie wyjątkowe wakacje!
Słoneczna Kreta już od 799 zł/7dni
Bułgaria już od 1009 zł/7dni
Maroko już od 1579 zł/7dni
Wyloty z Warszawy, Katowic
Biuro Podróżny KURIER tel. 13-466-67-20
ul. Traugotta 9 (budynek All), 38-500 Sanok

Centrum szkolenia kierowców
„WAREX”
Rok założenia 1990
Czas trwania kursu:
6 tygodni
Termin zapłaty:
6 miesięcy
Rozpoczęcie kursu:
w każdy wtorek i środę o godz. 17.00
w Cechu Rzemiosł Różnych
Sanok, ul. Sobieskiego 16
tel. 13-463-78-98
www.warex.prawojazdy.com.pl
cena kursu:
KRYZYSOWA

GFX STUDIO
PLANSZE REKLAMOWE, BANERY
LITERY PRZESTRZENNE, ULOTKI
KASETY ŚWIETLNE, PIECZATKI
REKLAMA NA POJAZDACH
STRONY INTERNETOWE
WWW.GFX.SANOK.PL

TRANSPRZET
• PIASHI
• ŻWIRY
• GRYSY
• KLIŃCE
Dostawa na telefon
609 618 859

GARAŻE
„DAR MET”
TRANSPORT, MONTAŻ GRATIS !!!
0889 419 049
0608 419 476
017 851 46 72
DOSTĘPNE
RÓŻNE WYMIARY

TASOL
45% DOPLATY NA KOLEKTORY SŁONECZNE
TAGEX, 38-500 Sanok, ul. Naftowa 2,
tel. 605 243 660, e-mail: info@tagex.com.pl

DRZWI Z DREWNA
zewewnętrzne, wewnętrzne,
lakiery wodne „lazury”
do domów, bloków
na każdy wymiar
pomiary-dowóz-montaż
NADOLANY 80
tel. 13-466-41-61, 501 160 450
www.nadolany.strefa.pl

SKUPUJEMY:
ZŁOM, METALE KOLOROWE,
WĘGLIKI SPIEKANE,
STAL NARZĘDZIOWĄ,
KATALIZATORY
I INNE METALE RZADKIE
II Armii Wojska Polskiego 23, Sanok
tel. 514-756-850
tel. 519-054-795
Kol rMix
Transport – 609-076-660

Nauczycielskie Kolegium Języków Obcych w Sanoku
nabór na studia licencjackie
do 27 września 2011r.
• J. angielski
• J. niemiecki
www.nkjo.sanok.pl
Sanok ul. Głogowa 1
tel. 13 46 488 45, 603 860 187

Agencja Turystyczna 3SAdventure
zaprasza do aktywnego wypoczynku.
W ofercie: wypożyczalnia kataranów, rejsy i nauka żeglownia, imprezy dla firm, okolicznościowe i inne atrakcje.
www.3SAdventure.pl

Niepubliczne Liceum Ogólnokształcące w Sanoku
prowadzi nabór
do 31 sierpnia 2011 r.:
• dwuletniego liceum (po szkole zawodowej)
• trzyletniego liceum (po szkole podstawowej lub gimnazjum)
Sanocka Szkoła Policealna
prowadzi nabór na kierunki:
• ekonomia
• rachunkowość
• administracja
• obsługa biura
• informatyka
• turystyka
• organizacja reklamy
www.oswiata.sanok.pl
Sanok ul. Głogowa 1
tel. 603 860 187, 13 46 303 48

Podkarpackie Centrum Doskonalenia i Doradztwa
prowadzi nabór na kursy kwalifikacyjne:
• Pedagogika opiekuńczo-wychowawcza • Metodyka nauczania języka obcego (angielskiego lub niemieckiego) w okresie wczesnoszkolnym
• Terapia pedagogiczna • Bibliotekoznawstwo • Organizacja i zarządzanie oświatą
• Przyroda • Oligofrenopedagogika • Wychowanie do życia w rodzinie • Kurs nadający kwalifikacje pedagogiczne
• Kurs kwalifikacyjny pedagogiczny dla nauczycieli praktycznej nauki zawodu
www.oswiata.sanok.pl
Sanok ul. Głogowa 1
tel. 603 860 187, 13 46 303 48

Zaproszenie do składania ofert na badanie sprawozdania finansowego.

Rada Nadzorcza Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej Spółka z o.o. w Sanoku zaprasza uprawnione podmioty do składania ofert na przeprowadzenie badania sprawozdania finansowego Spółki za rok obrotowy 2011.

Przedmiotem zamówienia jest:

1. Badanie sprawozdania finansowego Spółki pod nazwą Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Spółka z o.o. w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Jana Pawła II 59 oraz sporządzenie pisemnej opinii wraz z raportem o tym, czy sprawozdanie finansowe jest zgodne z zastosowanymi zasadami (polityką) rachunkowości oraz rzetelnie i jasno przedstawia sytuację majątkową, finansową, jak też wynik finansowy.
 2. Przeprowadzenie audytu dotyczącego weryfikacji oraz ostatecznego rozliczenia rekompensaty za 2011 r. w zakresie realizacji przez przedsiębiorstwo zadania własnego Gminy Miasta Sanoka w zakresie lokalnego publicznego transportu zbiorowego w ramach komunikacji miejskiej oraz zadania własnego Gminy Miasta Sanoka w zakresie gospodarki odpadami w Gminnym Punkcie Zbiórki Odpadów zlokalizowanym w Sanoku przy ul. Jana Pawła II 59.
- Pisemne oferty na przeprowadzenie badania należy składać w siedzibie Spółki w Sanoku, przy ul. Jana Pawła II 59 (w sekretariacie Zarządu) lub przesać pocztą w zamkniętej kopercie z adnotacją: „Oferta na badanie sprawozdania finansowego Spółki za rok 2011” w terminie do 31 sierpnia 2011 r. Obowiązuje data wpływu do Spółki. Oferty złożone lub przesłane po upływie terminu określonego do ich przyjmowania nie będą rozpatrywane. Oferta powinna zawierać:

1. Informacje o firmie (oferencie), w tym o formie prowadzenia działalności, wpisie do rejestru biegłych rewidentów i wpisie

na listę podmiotów uprawnionych do badania sprawozdań finansowych, informację o liczbie zatrudnionych biegłych rewidentów oraz wykaz podmiotów gospodarczych, których sprawozdanie finansowe zostało zbadane przez firmę w każdym z ostatnich trzech lat.

2. Oświadczenie o spełnieniu przez biegłego rewidenta ustawowo określonych warunków do wyrażenia bezstronnej i niezależnej opinii o sprawozdaniu finansowym.
 3. Cenę za przeprowadzenie badania i sporządzenie pisemnej opinii o badanym sprawozdaniu finansowym wraz z raportem z badania tego sprawozdania, przeprowadzenie audytu oraz warunki płatności.
 4. Wskazanie metod i wstępnego harmonogramu przeprowadzenia badania sprawozdania finansowego Spółki z zastrzeżeniem, że zakończenie badania sprawozdania finansowego Spółki nastąpi do dnia 30 marca 2012 roku.
 5. Zobowiązanie do udziału w posiedzeniu Rady Nadzorczej, w którego porządku obrad będzie ocena sprawozdania finansowego, celem złożenia stosownych wyjaśnień i informacji.
 6. Projekt umowy o badanie sprawozdania finansowego.
- Informacje dodatkowe można uzyskać w godz. 8.00-15.00 pod numerem telefonu (13) 46 47 900.
Rada Nadzorcza zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty oraz odstąpienia od wyboru oferty bez podania przyczyny i ponoszenia jakichkolwiek skutków prawnych i finansowych.



WOJEWÓDZTWO PODKARPACKIE

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007 – 2013

Tytuł projektu

„Modernizacja SP ZOZ w Sanoku - alokacja Oddziału Kardiologii - profilaktyka, diagnostyka i leczenie chorób układu krążenia”

Całkowita wartość projektu

(7.025.035,29 PLN)

Kwota dofinansowania z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego

(3.637.824,52 PLN)

Nazwa beneficjenta:

Samodzielny Publiczny Zespół Opieki Zdrowotnej w Sanoku

Inwestujemy w rozwój województwa podkarpackiego

www.zosanak.pl

www.rpo.podkarpackie.pl

ZARZĄD POWIATU W SANOKU

informuje, że w okresie **od 22 lipca 2011 r. do 12 sierpnia 2011 r.** na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Sanoku przy ul. Rynek 1 i w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Sanoku przy ul. Kościuszki 36, wywieszony będzie wykaz nieruchomości Powiatu Sanockiego, przeznaczonych do dzierżawy dotychczasowemu dzierżawcy w drodze bezprzetargowej, do czasu zbycia nieruchomości, jednak nie dłużej jak do 24 stycznia 2014 r. Wykaz obejmuje nieruchomości Powiatu Sanockiego, położone w Nowosielcach gm. Zarszyn, oznaczone w rejestrze ewidencji gruntów: działką Nr 586/16 o pow. 0,0969 ha oraz 1/5 udziału w działkach Nr 586/12 i Nr 586/17, które pełnią rolę drogi dojazdowej do działki Nr 586/16. Szczegółowe informacje można uzyskać telefonicznie – nr tel. 13-465-76-12

Wójt Gminy Bukowsko

informuje, że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Gminy został wywieszony wykaz:
 • Lokalu użytkowego o powierzchni 17,7 m² w budynku nr 92 Domu Ludowego w Nowotańcu na wynajem na urządzenia centrali telefonicznej okres do 3 lat w trybie bezprzetargowym.
 Wykaz wywieszono do publicznego wglądu na okres 21 dni.
 Wykaz umieszczony jest również na stronie internetowej urzędu: www.bukowsko.pl
 Szczegółowe informacje o lokalu będącym przedmiotem wyroku można uzyskać w Urzędzie Gminy Bukowsko telefon 13 467 40 33 wew. 33 lub 34, e-mail sekretariat@bukowsko.pl, strona internetowa Urzędu Gminy Bukowsko.

BURMISTRZ MIASTA SANOKA**OGŁASZA PIERWSZE PUBLICZNE PRZETARGI USTNE NIEOGRANICZONE, NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI STANOWIĄCYCH WŁASNOŚĆ GMINY MIASTA SANOKA**

Przetargi odbędą się w dniu **23 sierpnia 2011 roku, o godz. 10⁰⁰**, w budynku Urzędu Miasta w Sanoku, Rynek 1, w Sali Herbowej nr 64 i zostaną przeprowadzone wg kolejności podanej w ogłoszeniu.

Przetargiem objęto:

1. Nieruchomość gruntową położoną w rejonie ulicy Okulickiego, obręb Dąbrówka, oznaczoną w ewidencji gruntów miasta Sanoka jako działka nr 1332/40 o pow. 0,5218 ha, objętą księgą wieczystą Nr KS1S/00035715/9. Miejscowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego stracił ważność z dniem 1 stycznia 2003 r. Wszelkie decyzje na tym terenie wydawane są w oparciu o przepisy szczególne.

CENA WYWOŁAWCZA – 173 603,00 zł
WADIUM – 30 000,00 zł

Do ceny osiągniętej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT 23 %.

2. Nieruchomość gruntową położoną w Sanoku przy ulicy Przysłupnej, obręb Olchowce, oznaczoną w ewidencji gruntów miasta Sanoka jako działka nr 858/49 o pow. 0,0869 ha, objętą księgą wieczystą nr KS1S/00069322/4. W Miejscowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego miasta Sanoka, terenu położonego w dzielnicy Olchowce, nieruchomość przeznaczona jest pod budownictwo mieszkaniowe z dopuszczeniem usług podstawowych. Na działce postawiony jest słup elektryczny i biegną linie napowietrzne.

CENA WYWOŁAWCZA – 40 800,00 zł
WADIUM – 10 000,00 zł

Do ceny osiągniętej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT 23 %.

WARUNKIEM UCZESTNICTWA W PRZETARGU JEST:

1. Wnieście wadium przelewem na rachunek bankowy Gminy Miasta Sanoka, w Podkarpackim Banku Spółdzielczym w Sanoku, Nr konta: **31864200022001006047030003**, w terminie do dnia **19.08.2011r.**

2. Przedłożenie komisji przetargowej do wglądu:

- dowodu wniesienia wadium, dokumentu tożsamości, a w przypadku nabywania nieruchomości przez osoby prawne, pełnego, aktualnego, tj. wydanego nie wcześniej niż 3 miesiące przed dniem przetargu, odpisu z Krajowego Rejestru Sądowego,
- w przypadku osób fizycznych prowadzących działalność w formie Spółki Cywilnej – umowę spółki oraz stosowne dokumenty do działania w imieniu spółki,
- w przypadku osób prowadzących działalność gospodarczą – aktualne zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej,
- oświadczenie o zapoznaniu się z warunkami przetargu i przyjęciu ich bez zastrzeżeń.

W przetargu można brać udział osobiście lub na podstawie udzielonego pełnomocnictwa notarialnego. Małżonek zamierzający samodzielnie licytować nieruchomość nabywaną do majątku wspólnego, powinien okazać komisji przetargowej, przed przetargiem, pisemną zgodę współmałżonka.

Osobie, która nie wygra przetargu, wadium zostanie niezwłocznie zwrócone. Wadium wpłacone przez osobę, która wygra przetarg, zaliczone zostanie na poczet ceny nabywanej nieruchomości.

Cena nieruchomości osiągnięta w przetargu, z doliczonym podatkiem VAT, pomniejszona o wpłacone wadium, podlega zapłacie w całości, przed zawarciem umowy przenoszącej własność. Cena nie obejmuje kosztów związanych z okazaniem jej granic. Okazanie granic na gruncie może się odbyć na wniosek i koszt nabywcy.

W przypadku uchylenia się osoby, która przetarg wygra, od zawarcia umowy, wadium nie podlega zwrotowi.

Nabywanie nieruchomości przez cudzoziemca odbędzie się zgodnie z ustawą z dnia 24 marca 1920r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców.

Wszelkie koszty związane z przeniesieniem własności nieruchomości ponosi nabywca.

Nabywca przejmuje nieruchomość w stanie istniejącym.

Organizator przetargu zastrzega sobie prawo do unieważnienia bądź odwołania przetargu z podaniem uzasadnionej przyczyny.

Ogłoszenie o przetargu podaje się do publicznej wiadomości na okres minimum 1 miesiąca, począwszy od dnia 15.07.2011r.

Dodatkowe informacje o przedmiocie i warunkach przetargu można uzyskać w Wydziale Geodezji, Architektury i Planowania Przestrzennego, pokój nr 50 i 51, w Urzędzie Miasta Sanoka, Rynek 1, lub pod numerem telefonu (13) 465-28-49.

Ogłoszenie o przetargu znajduje się również na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Miasta Sanoka: www.um-sanok.e-zet.pl



www.visualmedia.info.pl
 info@visualmedia.info.pl
 tel. 510 248 147

REKLAMA NIE TYLKO MULTIMEDIALNA

DYŻURY

W RADZIE POWIATU

22 lipca (piątek)

pokój nr 40

dyżur pełni

wiceprzewodniczący

Wojciech

Pajestka

w godz. 12-14

OGRODZENIA BRAMY BALUSTRADY

Kompleksowe wykonawstwo ogrodzeń

P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
 tel. 13-463-20-09

ERGO HESTIA

NAJLEPSZE UBEZPIECZENIA

38-500 Sanok, ul. Traugotta 9

Pełn.-pt.: 8:30 – 16:30.

tel. 134643333, 661 916502

DYŻURY

W RADZIE MIASTA

25 lipca (poniedziałek) pokój nr 66

dyżur pełni

przewodniczący

Jan Oklejewicz

w godz. 16-17

28 lipca (czwartek) pokój nr 33

dyżur pełni radny

Józef Krynicki

w godz. 17-18

BURMISTRZ MIASTA SANOKA**OGŁASZA DRUGI PUBLICZNY PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI STANOWIĄCEJ WŁASNOŚĆ GMINY MIASTA SANOKA**

Do sprzedaży przeznaczono:

nieruchomość objętą księgą wieczystą Nr KS1S/00062439/8, położoną w Sanoku przy ulicy Witkiewicza 10, obręb Olchowce, oznaczoną w ewidencji gruntów działką nr 58/133 o pow. 0,2892 ha, zabudowaną budynkiem usługowym, murywanym, wolno stojącym, parterowym z poddaszem nieużytkowym, krytym blachą płaską, o pow. użytkowej 202,56 m².

W Miejscowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego m. Sanoka nieruchomość przeznaczona jest pod usługi wielofunkcyjne. Nieruchomość jest wolna od obciążeń.

Budynek nie posiada świadectwa charakterystyki energetycznej, o którym mowa w art.1 pkt 1 lit. a, ustawy z dnia 19 września 2007 r. o zmianie ustawy – Prawo budowlane (Dz. U. Nr 191, poz.1373).

CENA WYWOŁAWCZA – 350 000,00 zł
WADIUM - 40 000,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu **23 sierpnia 2011 roku, o godz. 12⁰⁰**, w budynku Urzędu Miasta w Sanoku, Rynek 1, w Sali Herbowej nr 64.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest:

1. Dokonanie **wpłaty wadium w terminie do dnia 19.08.2011r.**, przelewem na rachunek bankowy Gminy Miasta Sanoka, 38-500 Sanok, Rynek 1, Nr rachunku: **31864200022001006047030003**.

2. Przedłożenie komisji przetargowej do wglądu:

- dowodu wniesienia wadium,
- w przypadku nabywania nieruchomości: przez osoby fizyczne - dokumentu tożsamości; przez osoby prawne – pełnego, aktualnego, tj. wydanego nie wcześniej niż 3 miesiące przed dniem przetargu, odpisu z Krajowego Rejestru Sądowego; przez osoby fizyczne prowadzące działalność w formie Spółki Cywilnej – umowy spółki oraz stosownego dokumentu do działania w imieniu spółki; przez osoby prowadzące działalność gospodarczą – aktualnego zaświadczenia o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej,

W przetargu można brać udział osobiście lub na podstawie udzielonego pełnomocnictwa notarialnego. Małżonek zamierzający samodzielnie licytować nieruchomość nabywaną do majątku wspólnego, powinien okazać komisji przetargowej, przed przetargiem, pisemną zgodę współmałżonka.

Osobie, która nie wygra przetargu, wadium zostanie niezwłocznie zwrócone. Wadium wpłacone przez osobę, która wygra przetarg, zaliczone zostanie na poczet ceny nabywanej nieruchomości.

Gmina Miasta Sanoka zawiadomi osobę ustaloną jako nabywca nieruchomości o miejscu i terminie zawarcia umowy notarialnej, w ciągu 21 dni, licząc od dnia rozstrzygnięcia przetargu. Osobie, która wygra przetarg, a nie przystąpi bez usprawiedliwienia do zawarcia umowy w wyznaczonym miejscu i terminie, wadium nie podlega zwrotowi.

Cena osiągnięta w przetargu, pomniejszona o wpłacone wadium, podlega w całości zapłacie **nie później niż do dnia** podpisania umowy notarialnej przenoszącej własność.

Sprzedaż zwolniona z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 2 oraz ust. 2, w związku z art. 29 ust. 5 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2004r. Nr 54, poz. 535, z późn.zm.).

Nieruchomości sprzedawane są na podstawie danych z ewidencji gruntów. Cena nieruchomości nie obejmuje kosztów związanych z okazaniem jej granic. Okazanie granic na gruncie może się odbyć na wniosek i koszt nabywcy.

Dla nieruchomości oznaczonej jako działka nr 58/133 nie zostały zebrane uzgodnienia branżowe przebiegu infrastruktury technicznej. Z mapy uzbrojenia podziemnego wynika, iż w obszarze nieruchomości przebiega następująca infrastruktura techniczna: sieć gazowa, wodociągowa, teletechniczna i sieci elektroenergetyczne. Szczegółowe uzgodnienia branżowe przebiegu urządzeń infrastruktury technicznej należy uzyskać od poszczególnych gestorów sieci. Niezbędną infrastrukturę oraz ewentualną przebudowę istniejącego uzbrojenia terenu, nabywca wykona własnym staraniem, w porozumieniu z właścicielami sieci.

Informuje się, że na terenie przedmiotowej nieruchomości mogą występować urządzenia infrastruktury podziemnej niewykazane na mapie uzbrojenia dostępnej w Ośrodku Dokumentacji Geodezyjno-Kartograficznej.

Nabywcy nieruchomości zobowiązani będą do złożenia oświadczenia o odstąpieniu żądania przedstawienia dla budynku świadectwa charakterystyki energetycznej.

Wobec cudzoziemców uczestniczących w przetargu, mają zastosowanie przepisy ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców – Dz. U. z 2004 r., Nr 167, poz. 1758, z późn. zm.

Koszty sporządzenia umowy notarialnej oraz opłaty sądowe związane z dokonaniem wpisów w księdze wieczystej ponosi nabywca nieruchomości.

Uczestnicy przetargu przed przystąpieniem do przetargu składają oświadczenie, że zapoznali się ze stanem prawnym nieruchomości i stanem zagospodarowania nieruchomości oraz zapoznali się z warunkami przetargu i przyjmują je bez zastrzeżeń.

Nabywca przejmuje nieruchomość w stanie istniejącym.

Organizator przetargu zastrzega sobie prawo do unieważnienia bądź odwołania przetargu z ważnych powodów, z podaniem przyczyny. Terminy pierwszych przetargów – 25.01.2011r., 12.04.2011r., 12.07.2011r.

Szczegółowe informacje o przetargu można uzyskać w Wydziale Geodezji, Architektury i Planowania Przestrzennego, pokój nr 51, w Urzędzie Miasta Sanoka, Rynek 1, lub pod numerem telefonu (13) 465-28-49.

„Mega” efekt, „Giga” wysiłek

Sanok na rowerach

Co potrzeba, żeby o Sanoku głośno było w rowerowym świecie? Pasji i zaangażowania grupy szaleńców, którzy z miłości dla tej dyscypliny i miasta, w którym żyją, podejmą się organizacji jednej z edycji ogólnopolskiego maratonu rowerowego CYKLOKARPATY. I nie przesraszają się trudu organizacji imprezy, choć doskonale znają będą ciężar zadania. – Skoro potrafi to robić ekipa LANG TEAM, to dlaczego my mielibyśmy być gorsi? – stwierdza buńczucznie i wezmą się do pracy. Mowa o działaczach UKS MTB MOSiR Sanok, z prezesem Marcinem Karczyńskim i jego zastępcą Maksymilianem Drażkiem na czele. W niedzielę, 17 lipca, Sanok przesiadł się na rowery.

MARIAN STRUS

marian-strus@wp.pl

Już w sobotę na parkingach hotelowych królowały samochody, z rowerami na bagażnikach, o przeróżnych rejestracjach. Zjechało sporo ekip z wielu miejscowości, od Olsztyna po Czystogarb, a także Słowacy, aby zapoznać się z trasami, spotkać z przyjaciółmi, zakosztować przedstartowej gorączki. – Trudna, bardzo wymagająca trasa. Ale ja takie lubię – mówiła po powrocie z pierwszych oględzin Krystyna Maciaszek z Tarnowa, która postanowiła zmierzyć się z 58-kilometrową trasą „Giga”. Całą grupą na rekonesans tras wyjechała ekipa Żbików z Komańczy, z kilkoma prawdziwymi asami w składzie, mierzącymi nie tylko w podium, ale w najwyższe jego miejsce. Myśli o innym miejscu niż pierwsze, nie dopuszczał do siebie też Janusz Głowacki, kiedyś czołowy zawodnik, potem trener w zawodowym świecie MTB. – Wprawdzie to już tylko amatorskie zawody, ale ja kocham rower. Satisfakcję sprawia mi ściganie się z młodszymi – powiedział przed startem.

A potem ruszyła machina startowa. Wokół hali „Arena”, którą organizatorzy wybrali na bazę wyścigów, ze startem i metą, zgromadził się spory tłum obserwatorów. Przyszli, aby dopingować zawodników, dodawać im sił do walki. Wielu kibiców wyruszyło na trasy, aby gdzieś tam na leśnych duktach, na stromych zjazdach, oglądać „górali” w akcji.

Pierwszymi bohaterami wyścigu byli kolarze z Podkarpacia. 19-kilometrową trasę „Hobby” jako pierwsza pokonała zawodniczka Żbika Komańcza Klaudia Kułak. – Super trasa, z dużą liczbą zjazdów, które uwielbiam – powiedziała na



Piątkowe opady deszczu sprawiły, że trasy sanockiej edycji maratonu Cyklokarpaty okazały się niezwykle ciężkim egzaminem dla kolarzy.

mecie. Należy dodać, że Klaudia uzyskała najlepszy czas spośród wszystkich kobiet startujących na tej trasie. W innej kategorii jej siostra Daria uplasowała się na 2 miejscu.

W wyścigu na trasie „Mega” (39 km.) także mieliśmy swoich bohaterów. Na drugim miejscu w kategorii 15-18 lat linię mety minął Zbigniew Krzesiński (Żbik Komańcza). Dał się wyprzedzić jedynie Radkowi



Jeszcze krótka prezentacja na moście, a za chwilę trasa poprowadzi przez las i zacznie się prawdziwe górskie ściganie. Blisko stuosobowa grupa kolarzy „górali” prezentowała się rzeczywiście imponująco.

Durałowi z Iwnicza Zdroju. – Nie przeżywam tego, że nie wygrałem. W łącznej klasyfikacji Cyklokarpat i tak jestem na 1 miejscu – powiedział na mecie. W kategorii 40-49 planowane, zdecydowane zwycięstwo odniósł Janusz Głowacki, reprezentujący Golcową.

Najtrudniejszy, 57-kilometrowy dystans sanockiego maratonu miał wielu bohaterów. Dla nas największym był Arkadiusz Krzesiński, zwycięzca kategorii 19-29 lat. Oczywiście Żbik Komańcza. – Nie było ciężko. Czuję się mocny. To już czwarte kolejne zwycięstwo w ramach Cyklokarpat – stwierdził po zejściu z najwyższego stopnia podium. Na uwagę zasługuje także Bogdan Kułak, jeden z głównych twórców kolarstwa górskiego w gminie Komańcza i główny mo-

poślizgać w „Arenie”. – Całe wieki nie miałem tyżew na nogach. Nie mogłem oprzeć się pokusie, aby nie spróbować – skwitował swój wyczyn. Jedyną kobietą, która ukończyła dystans „Giga” była Krystyna Maciaszek z Tarnowa.

Fenomenalne maluchy

Organizatorzy, jakby im było za mało obowiązków, zaserwowali sanoczanom jeszcze jedną znakomitą atrakcję w postaci wyścigów rowerowych dla dzieci. – Im wcześniej złapią bakcyła, tym lepiej. Jeśli chcemy, aby w przyszłości nasi zawodnicy pojawiali się na trasach wyścigów MTB, aby sięgali po laury, muszą zaczynać od dziecka. Stąd to nasze danie firmowe, które dokładamy do Cyklokarpat – mówi Marcin Karczyński.

W tym roku to było nie tylko samo danie, ale danie z pysznym deserem w postaci „pucharu lodowego”, serwowanego zwycięzcom przez sanocką restaurację „NoBo Cafe”. A co się działo na starcie i na mecie, tego się nie da opisać. – Panie redaktorze, to jest KOR! – stwierdził jeden z fotoreporterów. Nie czekając na pytanie, błyskawicznie rozszyfrował znany skądinąd skrót, który w jego rozwinięciu brzmiał: Klub Obłąkanych Rodziców. Jeśli można byłoby coś do tego dodać, to jedynie to, że do

ich grona należałoby dopisać także wielu dziadków. I babć również. Cóż oni tam wyprawiali, mój Boże! Wrzeszczeli, piszczeli, ściskali, całowali, zagrzewali, pocieszali, wznośli w górę ręce na znak zwycięstwa. I., itp. To było naprawdę piękne.

Największą furorę robili najmłodsi, od 2 do 3 lat. Wszyscy dysponowali rowerami bez pedałów, które z pewnością przeszkadzałyby im w jeździe. Odpychali się natomiast nogami, pędząc z szybkością rakiet. Wszyscy startujący w tej grupie byli dla nas zwycięzcami, stąd nie podajemy ich nazwisk. Starsi, w grupie od 4 do 5 lat ścigali się już wokół „Areny”. Najszybszym okazał się Paweł Tarapacki. Na pytanie: – Od ilu lat jeździsz na rowerze? – jego odpowiedź brzmiała: – Od pięciu! – A ile masz lat? – Pięć! – oświadczył.

W starszej grupie talentem błysnął Filip Karczyński, syn Marcina, mistrza świata, który na widok syna przewodzącego stawce zawodników, był szczęśliwy jak mało kto. – Na razie u Filipa piłka nożna wygrywa z kolarstwem, ale może po dzisiejszym zwycięstwie to się zmieni – skomentował wyczyn syna. Wśród dziewcząt w tej grupie zwyciężyła Milena Sowa. – Wystartowałam z drugiej pozycji, ale na trasie udało mi się wy-

Mówi Arkadiusz Krzesiński, zwycięzca na dystansie „Giga”.

– To już czwarte z rzędu moje zwycięstwo w Cyklokarpatach. Od początku w nie wierzyłem, czując się bardzo mocny. Trasę uważano za bardzo trudną i wymagającą, ale mnie nie było ciężko. O sporcie myślę poważnie, ale czy to będzie próba podjęcia zawodowej kariery, tego nie wiem. Na to składa się wiele czynników, nie tylko samo uprawianie sportu. Studiuję wychowanie fizyczne w wyższej szkole w Krośnie, dużo trenuję. Czy myślałem o przejściu do innego klubu? Miałem takie propozycje, ale nie zdecydowałem się. Coś w końcu zawdzięczam swojemu klubowi. Nie mógłbym go tak, po prostu, zostawić. Nasze kolarstwo opiera się w zasadzie o dwa rodzinne kluby. Razem trenujemy, razem się mobilizujemy. Jest dobrze. Chciałbym się sprawdzić w stawce wszystkich krajowych zawodników np. w maratonie rozgrywanym w ramach Mistrzostw Polski. Może zrobię to już w tym roku?



przedzić prowadzącą wyścig – powiedziała w swym pierwszym wywiadzie.

W kolejnej kategorii fantastyczny pojedynek stoczyli ze sobą: Hubert Jakubowski i Przemysław Kozioł. Przed rokiem wygrał Przemek, teraz rolę się odwróciły. Znakomitym finiszem popisał się Hubert i wyprzedził rywala, co sprawiło mu wielką radość. Zresztą na mecie obaj byli bardzo szczęśliwi, co potwierdzili serdecznym uściskiem i promiennymi uśmiechami.

Wyścigi dzieci, towarzyszące sanockiej edycji CYKLOKARPAT uważamy za rewelacyjny pomysł, przyznając mu nasz specjalny redakcyjny laur w postaci tego oto wyróżnienia. Uczestniczyła w nim rekordowa liczba 75 zawodników, przy czym liczbę tę proponujemy przemnożyć trzy razy, gdyż nie sposób nie uwzględnić w niej dopingujących swoim pociechom sztabów rodzinnych. I niech sobie ich nazywają jak chcą, KOR czy KOD (dziadków), nam się bardzo podoba!

Na koniec było to, co tygrysy lubią najbardziej, czyli oficjalne ogłoszenie wyników i wręczenie nagród. Czynnikiem to z wielką satysfakcją burmistrz Wojciech Blecharczyk w asy-

ście organizatorów, dla nas była to znakomita okazja, aby na gorąco zamienić kilka zdań z twórcami sanockich zawodów: Marcinem Karczyńskim i Maksymilianem Drażkiem.

– To już trzecie nasze zawody. Chyba było dobrze. A byłoby jeszcze lepiej, gdyby nie było złamania obojczyka i wstrząśnienia mózgu, i gdyby grupka zawodników nie pomyliła trasy, mimo jej naprawdę dobrego oznakowania. W ocenie uczestników, trasa była bardzo trudna technicznie i wymagająca dużych umiejętności, co było uznawane za jej atut. Generalnie chwalamo nas za organizację całej imprezy, choć my sami dostrzegamy drobne niedociągnięcia. To normalne. Ale robimy to sami, w niewielkim gronie zapaleńców i naprawdę dużym wysiłkiem. Z pewnością nieco lepiej zrobiłoby to profesjonalna ekipa Lang Team, ale kosztowałyby to miasto 100 tysięcy złotych. Zaoszczędziliśmy więc niemałą kasę, nie przynosząc Sanokowi wstydu. Może nawet chlubę. Ale niech inni to oceniają.

A my skwitujemy to krótko, po sportowemu: Podejście HOBBY-styczne, MEGA efekt i GIGA wysiłek!



Wystarczy popatrzeć na to zdjęcie, aby natychmiast pójść do sklepu, kupić swemu dziecku rowerek, a za rok wystartować z nim w wyścigach. Frajda, że nie ma większej.

Uczestnicy komplementują

Oto wypowiedź jednego z uczestników sanockiej edycji Cyklokarpat, zamieszczona na forum internetowym: – „Śmigaliśmy po Górach Stonnych. Obfite opady z piątku na sobotę mocno urozmaiciły trasę. Dała nam wszystkim w kość; prócz karkołomnych zjazdów czaiły się kopki i strumyki. Trasa oznakowana super, bufety bez zastrzeżeń. Trasa „Mega” miała 38 km, pokonałem ją w 2.53.00. W kategorii M-3 byłem 13. na 57, ogólnie byłem 44. na 155. **Miciu 22 z Rzeszowa**

Downhillowcy na piątkę

Świetnie spisali się dwaj sanoczanie – Artur Hryszko i Szymon Kobylarski w Mistrzostwach Polski w Downhillu, plasując się na piątych pozycjach w swoich kategoriach. To już jest krajowa szpica, doprawdy!

Mistrzostwa Polski odbyły się 17 lipca w Szczyrku, a dwóm reprezentantom Sanoka przyszło w nich rywalizować z najlepszymi downhillowcami w kraju. Artur Hryszko w swojej kategorii „Hobby junior” walczył w stawce 41 zawodników. Przejazd eliminacyjny ukończył na bardzo dobrym 4 miejscu, o krok od medalu. W finale jeszcze poprawił swój czas, ale poprawili go też inni. Ostatecznie uplasował się na świetnej 5. pozycji. Szymon Ko-

bylarski w eliminacjach pojechał wyjątkowo dobrze, zajmując wysokie 5 miejsce, które utrzymał w finale. W zawodach rangi Mistrzostw Polski czy Pucharu Polski rozpiętość wiekowa jest spora. Dla przykładu Artur Hryszko walczył z rywalami o trzy lata starszymi od siebie. W tej sytuacji jego 5 lokatę w Mistrzostwach Polski należy uznać jako liczącą się osiągnięcie. Podobnie Szymona Kobylarskiego. **emes**

Organizatorzy dziękują

Przeprowadzenie maratonu kolarskiego CYKLOKARPATY SANOK 2011 nie byłoby możliwe, gdyby nie pomoc różnych służb, organizacji i instytucji. Dzięki nim udało się zorganizować dużą i ważną imprezę, w której uczestniczyło ponad 350 zawodników (280 + 75 dzieci), ponosząc minimalne nakłady finansowe.

Organizatorzy dziękują sanockiej Policji za naprawdę duży wkład pracy, MOSiR-owi, który był ich znakomitym partnerem, Straży Granicznej, firmie ST Plus – za bezpłatne użyczenie quadów, sanockiemu hufcowi ZHP oraz tym wszystkim, którzy okazali im pomoc i życzliwość. Takie partnerstwo jest naprawdę w dużej mierze.

W dniu 5.08.2011 r.

zwołuje się

Nadzwyczajne Walne

Zebrań Członków

Sanockiego Klubu Tenisowego

celem zatwierdzenia nowego

statutu. Zebranie odbędzie się

w siedzibie klubu przy

ul. Mickiewicza 17 o godz. 17.

W przypadku braku quorum 17.30.

Będziemy miastem hokeja

Pokażcie nam swoją hokejową młodzież, a powiemy wam, gdzie jesteście! Gdyby dziś ktoś zwrócił się tymi słowami do władarzy Sanoka, uzyskałby odpowiedź, że w ostatnich kilku latach hokej młodzieżowy poczynił duże, a w ostatnim roku bardzo duże postępy. Najbliższy sezon 2011/2012 zapowiada się jeszcze lepiej.

MARIAN STRUŚ
marian-strus@wp.pl

Odpowiedzialny za młodzież w CIARKO PBS BANK wiceprezes klubu KRZYSZTOF CZECH naprawdę ma się czym pochwalić. W tym sezonie wszystkie cztery drużyny młodzieżowe (juniorzy młodsi, młodzicy, żacy, żacy młodsi) będą braли udział w rozgrywkach ligi słowackiej, w dwóch przypadkach będzie to I liga słowacka. Dołączy do nich jedna drużyna Niedźwiadków, czyli łącznie pięć kategorii. – Bardzo cieszymy się z tego, gdyż jest to znak, że już jesteśmy rozpoznawalni i cenieni jako partner. Nie jestem pewien, ale wydaje mi się, że to pierwszy przypadek, że polska drużyna będzie występować w rozgrywkach I ligi słowackiej. Pracowaliśmy na to dość ciężko przez cztery minione lata – mówi wiceprezes K. Czech.

Kolejną nowinką sezonu 2011/2012, a także nowego roku szkolnego, będzie utworzona w II Liceum Ogólnokształcącym klasa sportowa, z dominującą dyscypliną – hokejem na lodzie. – Pomyśl podpowiedziało samo życie. Otóż mieliśmy dziesięciu hokeistów z rocznika 1995. Za mało jak na drużynę, za dużo, aby ich zmarnować. Pomyśleliśmy nad rozwiązaniem, znajdując sojuszników naszej idei w oso-



Opatrność czuwa nad Sanocką Republiką Hokejową. Za sprawą mądrej strategii postawienia na wysoki poziom pracy z młodzieżą, pojawił się w Sanoku świetny słowacki szkoleniowiec właśnie od młodzieży Josef Skokan i zaczęła się solidna, profesjonalna robota. Efekty już są widoczne, a pomyśleć co to będzie za rok, dwa, lub trzy... Na zdj. J. Skokan podczas treningu.

z Jastrzębia, Oświęcimia, Warszawy i Dębicy. Tym samym mamy drużynę. Będę miał przyjemność być wychowawcą tej klasy – mówi Krzysztof Czech. Tu warto dodać, że od kilku lat funkcjonują klasy z rozszerzoną liczbą zajęć wychowania fizycznego w jednej ze szkół podstawowych i jednym z gimnazjów.

Dlaczego wybrali Sanok? Odpowiedź wydaje się dość

jak również klimat, jakim otoczony jest hokej na lodzie. Bo jaki inny klub w Polsce może poszczycić się organizacją dorocznych Festiwalu Hokejowych z udziałem

lat 18. To dowód, że się rozwijają, a rozwijają się, bo solidnie pracują na treningach, bo grają w mocnej lidze słowackiej, bo uczestniczą w mocno obsadzonych turniejach

człowych klubów europejskich, takich jak chociażby: Sokół Kijów, Slovan Bratysława, HK Poprad, HK Zwolen, HK Spisska Nova Ves czy HK Brześć. – W tych krajach już jesteśmy rozpoznawalni, już mamy dobrą markę, dlatego chcą do nas przyjeżdżać, jesteśmy też do nich zapraszani. A to m. in. warunkuje rozwój i postęp – z dumą tłumaczy wiceprezes Ciarko PBS Bank.

Nie byłoby postępów i rozwoju, gdyby nie coraz lepiej prowadzony system szkolenia. Na jego czele stoi słowacki specjalista od szkolenia młodzieży, z dużymi sukcesami na swym koncie, trener koordynator Josef Skokan. Podlega mu czwórka trenerów: Tibor Pomietlo, Krzysztof Ząbkiewicz, Franciszek Pajerski oraz Marek Miliy. Ten ostatni to kolejna nowość: jest on trenerem specjalizującym się w szkoleniu bramkarzy. To pierwszy przypadek w historii sanockiego hokeja, że klub zatrudnia trenera tej specjalności.

– Dostrzegam, że nasz system, który z roku na rok poprawiamy i udoskonalamy, funkcjonuje coraz lepiej, przynosząc też coraz lepsze efekty. Nie jest dziełem przypadku, że aż czterech naszych zawodników (z rocznika 1995) dostało powołanie do reprezentacji Polski do

Wiceprezes ds. młodzieży nie kryje też uznania dla UKS „Niedźwiadki”, klubu, który zaszczerpie miłość do hokeja u najmłodszych, który organizuje naboru, który dostarcza zawodników do najmłodszego rocznika.

– Jeśli dziś możemy się pochwalić, że w roczniku 2001 mamy 20-osobowy zespół, który od 3 lat trenuje ze sobą, to jest niewątpliwie zasługa „Niedźwiadków” i oczywiście ich rodziców. Pozostają z wielkim uznaniem dla ich zaangażowania – chwali maluchów i władze UKS Krzysztof Czech.

Podzielamy podziw dla „Niedźwiadków”, których często gościmy na naszych ławach, podkreślić także pragniemy solidną pracę z hokejową młodzieżą w klubie Ciarko PBS Bank. Jeśli weźmie się do tego pod uwagę, że nowo powstała spółka sportowa za jeden ze swoich głównych celów przyjęła szkolenie dzieci i młodzieży, już niedługo Sanok może stać się prawdziwym zagłębiem hokejowym w Polsce, tak jak kiedyś był nim Nowy Targ. Pierwsze efekty zaczynają być widoczne. Nie wolno tego zmarnować.”

Po przeczytaniu zamieszczonego w numerze 28/2011 artykułu „Paka na medal, a bez licencji” z przykrością muszę stwierdzić, że funkcjonująca w środowisku hokejowym opinia o „moim Klubie” jako Klubie nie najlepiej zarządzanym nie najlepiej wniesienie spraw do sądu powszechnego. Nadmieniam, że WGiD PZHL nie usurpuje sobie jakichkolwiek kompetencji orzeczniczych w zakresie istnienia zaległych zobowiązań, a swoje orzeczenie Wydział Gier i Dyscypliny. Wypowiedź ta jednoznacznie świadczy, że Prezes klubu mającego, i słusznie, wysokie aspiracje nie zna podstawowej struktury związku, jego organów i nie wie, że odpowiedzialną za proces licencyjny jest Komisja do spraw Licencji Klubowych kierowana przez Pana Krzysztofa Zawadzkiego i WGiD PZHL ani też ja osobiście na jej decyzje nie mamy żadnego wpływu.

w sporze pozostaje jeszcze 4 zawodników z tym istotnie jeden poinformował telefonicznie, że jego roszczenia zostały zaspokojone. Niektórzy z tych zawodników zapowiedzieli wniesienie spraw do sądu powszechnego. Nadmieniam, że WGiD PZHL nie usurpuje sobie jakichkolwiek kompetencji orzeczniczych w zakresie istnienia zaległych zobowiązań, a swoje orzeczenie Wydział Gier i Dyscypliny. Wypowiedź ta jednoznacznie świadczy, że Prezes klubu mającego, i słusznie, wysokie aspiracje nie zna podstawowej struktury związku, jego organów i nie wie, że odpowiedzialną za proces licencyjny jest Komisja do spraw Licencji Klubowych kierowana przez Pana Krzysztofa Zawadzkiego i WGiD PZHL ani też ja osobiście na jej decyzje nie mamy żadnego wpływu.

W odpowiedzi „Tygodnikowi”...

PZHL „cacy”, kluby „be”

Prawdą natomiast jest, że Klub KH Sanok objęty został zakazem dokonywania transferów krajowych i zagranicznych w związku z ustaleniem, że na dzień 31 maja 2011 roku aż 15 (!) a nie jak twierdzi Prezes klubu 6 obecnych i byłych zawodników zgłosiło swoje zaległości finansowe w wielu przypadkach sięgające 4 miesięcy plus dodatkowe premie np. za zdobycie pucharu Polski. Roszczenia te KH Sanok uznał, ale na dzień dzisiejszy na szczęście większość z nich, w tym przy znaczącym udziale kierowanego przeze mnie Wydziału, który był mediatorem w kilku sprawach, zostały one zaspokojone lub te objęte stosownymi ugodami. Na chwilę obecną zgodnie z posiadanymi przez Wydział dokumentami

Podkreślam przy tym, że obie decyzje wydane po zakończeniu sezonu 2010/2011 o zakazie transferów nie zostały przez KH Sanok zaskarżone, co dodatkowo wskazuje na ich zasadność i stawia w złym świetle Klub niewypłacający zawodnikom ich należności przez wiele miesięcy.

Do Redaktora „emes”
Minimum rzetelności dziennikarskiej i dokładniejsze zbadanie sprawy przez uzyskanie informacji z drugiej strony nawet w świetle pierwszego zdania w wypowiedzi P. Krysiaka pozwoliłoby od razu poinformować opinię publiczną o prawdziwej sytuacji w Klubie.

Z Poważaniem
Przewodniczący Wydziału Gier i Dyscypliny PZHL
Bogdan Terlecki

PS. Tytuł pochodzi od redakcji.



Młodzi sanoccy hokeiści zaczynają grać jak z nut. I wcale im nie straszne, że za rywala mają Sokoła Kijów, HK Poprad czy Slovana Bratysława.

bach: starosty sanockiego Sebastiana Niżnika i dyrektora II LO Marka Cyconia. Rozgłosiliśmy to po Polsce i mamy dodatkową jedenastkę. Są to młodzi hokeiści

prosta: dostrzegli w tym mieście i w tym klubie szansę na rozwój w swojej ulubionej dyscyplinie. Z pewnością obserwują postęp drużyn młodzieżowych z Sanoka,

Faworyci odrabiają straty

III Turniej Piłki Piżowej „O Puchar Zagorza” zakończył się zwycięstwem faworytów – pary: Tomasz Sokołowski – Łukasz Rajtar. Ale też pokazał, że walka o końcowy sukces będzie do końca trzymać w napięciu.

Do zawodów zgłosiło się dziesięć zespołów. W pierwszym półfinale zmierzyły się ze sobą pary: Maciej Sołopatycz – Maciej Paryżak oraz Hubert Matusik – Przemysław Serwiński. Lepszą okazała się para: Sołopatycz – Paryżak, wygrywając: 16-14

i 15-10. W drugim półfinale zwycięstwo odniósł team: T. Sokołowski – Ł. Rajtar, pokonując parę: Jakubaszek – Jasiak: 15-13 i 15-10. W bardzo zaciętym finale lepsi okazali się: T. Sokołowski i Ł. Rajtar, zwyciężając parę: M. Sołopatycz i M. Paryżak 22-20 i 21-18.

Mocny turniej juniorski

Fundacja Promocji Sportu EKOBALL oraz Burmistrz miasta Sanoka zapraszają miłośników piłki nożnej na II Turniej Piłkarski im. Ryszarda Pytlowanego, który odbędzie się w najbliższy poniedziałek i wtorek na stadionie „Wierchy”.

Zagrają w nim: FC Humenne, Karpaty Krosno, Sandecja Nowy Sącz, Czarni Jasło oraz gospodarze – Stal Ekoball Sanok. Turniej rozgrywany będzie systemem każdy z każdym, drużyny rozegrają po dwa mecze w każdym dniu. O kolejności zdecydować: liczba zdobytych punktów,

bezpośredni pojedynek i lepszy bilans bramkowy. W turnieju prowadzona będzie klasyfikacja na najlepszych bramkarza, zawodnika oraz strzelca.

Początek turnieju w poniedziałek, godz. 12, we wtorek godz. 9. Serdecznie zapraszamy do kibicowania. **emes**

WYŻSZA SZKOŁA INFORMATYKI I ZARZĄDZANIA z siedzibą w Rzeszowie

Wejź na wyższy poziom!

Lider ogólnopolskich rankingów edukacyjnych

- najlepsza uczelnia niepubliczna w Polsce pod względem najnowszych rankingów „Rzeczpospolitej” i „Perspektyw”

Dobra opinia wśród pracodawców

- na każdego studenta i absolwenta zarejestrowanego w Biurze Karier WSIZ ponad 2 oferty pracy

Ostatnie dni rekrutacji!

Rekrutacja do 30 lipca 2011

Studia I i II stopnia

- Administracja • gospodarka nieruchomościami • Bezpieczeństwo wewnętrzne • Dziennikarstwo i komunikacja społeczna • grafika komputerowa w mediach • psychologia komunikowania i relacji międzyludzkich • web design • Ekonomia • biznes międzynarodowy • Aviation Management • Filologia angielska • Finanse i rachunkowość • Informatyka • programowanie • Kosmetologia • Logistyka • Stosunki międzynarodowe • Turystyka i rekreacja • Zdrowie publiczne • promocja zdrowia z fizjoterapią

www.wsiz.rzeszow.pl

Punkt rekrutacyjny w Twoim mieście:
Sanok – I Liceum Ogólnokształcące, ul. Zagrody 1, tel. 13 463 25 07
Rzeszów – Dział Rekrutacji WSIZ, pok. PAS, ul. Suchbąskiego 2, tel. 17 866 11 88, 17 866 11 99, rekrutacja@wsiz.rzeszow.pl